GORZOWSKIE

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW

MAJ 1957

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp. DZIAŁ ZBIORÓW REGIONALNYCH

GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE
ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ
ROK I GORZÓW – MAJ 1957 NR 5

600-9405/5

1.

ZŁAGODZENIE POSTU EUCHARYSTYCZNEGO

W Osservatore Romano z dnia 23. III. 1957 Nr 69 pojawiło się następujące Motu proprio Ojca św. Piusa XII w sprawie postu eucharystycznego.

MOTU PROPRIO
INDULTA A CONSTITUTIONE APOSTOLICA
PIUS PP. XII

SACRAM COMMUNIONEM ut christifideles frequenter recipere possent et quo facilius praecepto de audiendo Sacro diebus festis satisfacerent, ineute anno MCMLIII, Constitutionem Apostolicam CHRISTUS DOMINUS promulgavimus; qua ieiunii eucharistici disciplinam mitigavimus; Ordinariis autem locorum tribuimus facultatem permittendi Missae celebrationem et sacrae Communionis receptionem horis postmeridianis, certis sub conditionibus.

Tempus vero servandi ieiunii ante Missam vel sacram Communionem, quae horis postmeridianis celebretur vel recipiatur, coarctavimus ad tres horas quoad cibum solidum et ad unam horam quoad potum non alcoholicum.

Uberibus fructibus ex hac concessione captis permoti, Episcopi maximas Nobis egerunt gratias et plures eorum, ad maius fidelium bonum, instantibus et iteratis precibus postularunt facultatem permittendi quotidie Missae celebrationem horis postmeridianis. Postularunt insuper ut idem statueremus tempus ieiunii servandi ante Missam vel sacram Communionem, quae horis antemeridianis celebraretur vel reciperetur.

Nos, attendentes ad notabiles mutationes, quas ordinatio laborum ac munerum publicorum necnon universae vitae societatis passa est, instantibus Sacrorum Antistitum precibus satisfacere censuimus atque ideo decrevimus:

1. Ordinarii locorum, exceptis Vicariis Generalibus sine mandato speciali, permittere possunt Missae celebrationem horis postmeridianis quotidie, si bonum spirituale notabilis partis christifidelium id postulet.

2. Tempus ieiunii eucharistici servandi a sacerdotibus ante Missam et a christifidelibus ante sacram Communionem, horis

WIMBP GORZÓW WLKP.

sive antemeridianis sive postmeridianis, limitatur ad tres horas quoad cibum solidum et potum alcoholicum, ad unam autem horam quoad potum non alcoholicum: aquae sumptione ieiunium non frangitur.

3. Ieiunium eucharisticum per tempus supradictum servare tenentur etiam qui Missam celebrant vel sacram Communionem recipiunt media nocte aut primis diei horis.

4. Infirmi, quamvis non decumbant, potum non alcoholicum et veras ac proprias medicinas, sive liquidas sive solidas, ante Missae celebrationem vel Eucharistiae receptionem sine temporis limite sumere possunt.

At enixe hortamur sacerdotes et christifideles, qui id praestare valeant, ut venerandam ac vetustam eucharistici ieiunii formam ante Missam vel sacram Communionem servent.

Omnes denique, qui his facultatibus perfruentur, collatum beneficium pro viribus rependere satagant fulgentioribus christianae vitae exemplis, praesertim poenitentiae et caritatis operibus.

Praescripta, quae in his Litteris Apostolicis Motu Prorio datis continentur. vim suam exerunt a die vigesimo quinto mensis martii, in festo Annuntiationis Beatae Mariae Virginis.

Contrariis quibuslibet non obstantibus etiam speciali mentione dignis.

Datum Romae apud Sanctum Petrum, die XIX mensis Martii, in festo S. Joseph, Ecclesiae universalis Patroni, anno MDCCCCLVII, Pontificatus Nostri undevigesimo.

PIUS PP. XII

MOTU PROPRIO
O poszerzeniu Konstytucji Apostolskiej „Christus Dominus"
PIUS XII PAPIEŻ

Żeby umożliwić wiernym przyjmowanie częstej Komunii św. i ażeby ułatwić wypełnienie przykazania wysłuchania Mszy św. w dni świąteczne ogłosiliśmy na początku roku 1953 Konstytucję Apostolską Christus Dominus, w której złagodziliśmy przepisy o poście eucharystycznym, Ordynariuszom zaś Miejscowym udzieliliśmy władzy pozwalania odprawiania Mszy św. i przystępowania do Stołu Pańskiego w godzinach popołudniowych pod pewnymi warunkami.

Jeśli chodzi o czas zachowania postu przed Mszą św., którą się odprawiało, lub Komunią, którą się przyjmowało w godzinach popołudniowych, zacieśniliśmy go do trzech godzin co do pokarmów stałych, a do jednej godziny co do napojów niealkoholowych.

WiMBP GORZÓW WLKP.

Biskupi ujęci obfitymi owocami płynącymi z tej ulgi, dziękowali Nam gorąco, a wielu z nich, mając na oku większe dobro wiernych, domagało się poprzez usilne prośby o pozwolenia na codzienną Mszę św. w godzinach popołudniowych. Ponadto domagali się, żebyśmy to samo postanowili co do czasu zachowania postu przed Mszą i Komunią św. przed południem.

Uwzględniając poważne zmiany, jakie zaszły w układzie prac i obowiązków publicznych, jak i w całym życiu społecznym, postanowiliśmy zadośćuczynić usilnym prośbom Przełożonych Kościelnych i dlatego wydaliśmy następujące zarządzenia:

1. Ordynariusze Miejscowi — za wyjątkiem Wikariuszy Generalnych bez specjalnego upoważnienia — mogą pozwolić na odprawienie Mszy św. w godzinach popołudniowych codziennie, jeśli tego będzie domagać się dobro duchowe większej liczby wiernych.

2. Czas postu eucharystycznego, jaki winni kapłani zachować przed Mszą św. a wierni przed Komunią św. w godzinach zarówno **rannych** jak popołudniowych, określa się do trzech godzin odnośnie pokarmów stałych i napojów alkoholowych, a do jednej godziny odnośnie napojów niealkoholowych; picie wody nie łamie postu.

3. Post eucharystyczny w przepisanym wyżej czasie mają zachować także ci, którzy odprawiają Mszę św. lub przyjmują Komunię św. **o północy** lub w pierwszych godzinach dnia.

4. **Chorzy**, którzy nawet nie leżą, mogą przyjmować napoje niealkoholowe oraz prawdziwe i właściwe lekarstwa, czy to w stanie płynnym czy stałym, przed odprawieniem Mszy św. lub Komunią św. bez ograniczenia w czasie.

Jednakowoż gorąco upominamy, żeby kapłani i wierni, jeśli tylko mogą, zachowali chwalebny i starodawny sposób postu eucharystycznego przed Mszą lub Komunią św.

Wreszcie wszyscy, którzy będą korzystać z tych ulg, niech się starają według sił wynagrodzić za dany przywilej bardziej płomiennymi przykładami chrześcijańskiego życia, a zwłaszcza przez praktykowanie uczynków pokutnych i miłości bliźniego.

Przepisy, jakie zawierają się w tych Aktach Apostolskich, wydanych Motu Proprio, wchodzą w życie z mocą obowiązującą od 25 marca, w święto Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Contrariis ect.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 19 marca w uroczystość św. Józefa, Patrona Kościoła Powszechnego, roku 1957, Pontyfikatu Naszego dziewiętnastego.

Pius XII, Papież.

WiMBP GORZÓW WLKP.

2.

MODLITWY, UŁOŻONE PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XII I UDAROWANE ODPUSTAMI DLA UPROSZENIA DUCHOWIEŃSTWU ŚWIĘTOŚCI

I.

MODLITWA DO ODMAWIANIA PRZEZ DUCHOWIEŃSTWO

Panie Jezu, odwieczny Kapłanie, Dobry Pasterzu, Źródło życia, któryś bez żadnych naszych zasług, lecz ze szczególnej Najświętszego Serca Twego łaski przyłączył nas do szeregów Twoich kapłanów, daj nam obfite dary Twego wspomożycielskiego miłosierdzia do wypełnienia ślubów, jakimi łaska Twoja natchnęła dusze nasze. Ty, który za nas poświęcił samego siebie, abyśmy i my byli uświęceni w prawdzie (św. Jan 17, 19) spraw, byśmy nie schodząc nigdy z drogi, którą Ty jesteś, w Twej nauce byli biegli, w wykonywaniu nakazów Twego prawa wierni, w obyczajach naszych byśmy naśladowali obraz Najsłodszego Serca Twego, oraz abyśmy w Tobie i przez Ciebie we wszystkim podobali się Ojcu Niebieskiemu.

Niech zabłyśnie w nas wraz z roztropnością wszelki rodzaj sprawiedliwości i moc męstwa, połączona w nas niech będzie z czystej powściągliwości umiarkowaniem. W piersi naszej niech tkwi szczera wiara, a nadzieja nieśmiertelnych dóbr niech wlewa rosę pociechy do serc naszych, w których niech płonie ogień niebieski, jaki zapaliło Twe Serce, gorejące ognisko miłości. Spraw, by słowa Twoje, w których jaśnieje odwieczna mądrość, były przez nas ciągle rozważane i byśmy tym, czym sami się zasilamy, karmili owce Twej owczarni. Ci zaś, którzy sprzeciwiają się Ewangelii Twojej, niech się lękają więzów naszej jedności aby nigdy niczego w nas nie znaleźli, co byłoby przypisywane Kościołowi, matce naszej, jako skaza i plama. Spraw wreszcie, byśmy nie nasze korzyści, lecz Twoją chwałę mając na celu, aż do ostatniego tchnienia z dobrą wolą i czystym sumieniem w naszej służbie wytrwali i gdy ciało nasze żyć przestanie, Ciebie, który jesteś na ziemi naszym wodzem i towarzyszem, w blaskach, jakimi święci jaśnieją w nagrodę wieczną otrzymali. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

(Dnia 4 maja 1956 roku Ojciec Święty Pius XII nadał odpust cząstkowy tysiąca dni kapłanom, którzy z sercem skruszonym tę modlitwę pobożnie odmówią). Acta Apost. Sedis 1956, str. 592.

WiMBP GORZÓW WLKP.

MODLITWA DO ODMAWIANIA PRZEZ WIERNYCH

O Jezu, wieczny Kapłanie, Dobry Pasterzu i Życia Źródło, któryś ze szczególnej dobroci Swego Najsłodszego Serca dał nam naszych kapłanów, by w nas dopełniali pragnień świętości, natchnionych nam przez Twoją łaskę, prosimy Cię: przybądź im na pomoc ze Swoim łaskawym miłosierdziem.

Niech w nich, o Jezu, będzie żywa w uczynkach wiara, niezłomna w próbach nadzieja, gorąca w zamiarach miłość. Twe słowo, promień wiecznej Mądrości, niech przez ciągłe rozmyślanie stanie się stałym pokarmem wewnętrznego ich życia; przykłady zaś Twego życia i Twej Męki niech się odnowią w ich sposobie życia, w ich cierpieniach i ku zbudowaniu naszemu, ku oświeceniu i pocieszeniu w naszych boleściach.

Spraw, o Panie, by nasi kapłani, obcy wszelkim światowym pociągom i jedynie trosce o Twoją chwałę oddani, wytrwali wierni swym obowiązkom w czystości sumienia aż do ostatniego tchnienia żywota. A kiedy wraz z śmiercią ciała na Twoje ręce zdadzą dobrze spełnione zadanie, niech w Tobie, Panie Jezu, któryś im na ziemi był Mistrzem, otrzymają w blasku świętych wieczną nagrodę sprawiedliwości. Amen.

(Dnia 17. VII. 1956 r. Ojciec Święty Pius XII nadał odpust cząstkowy tysiąca dni, który mogą uzyskać wierni, ilekroć z sercem skruszonym odmówią pobożnie powyższą modlitwę). A. A. S. 1956, str. 593.

3

MODLITWA, UŁOŻONA PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XII I OBDARZONA ODPUSTAMI DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, MATKI SIEROT

Bądź pozdrowiona, o Panno Najczystsza i najmożniejsza Królowo, którą rodzina ludzkości najsłodszym zowie Matki imieniem, — my, którzy nie możemy przyzywać matki ziemskiej, albośmy jej nigdy nie znali, lub bardzo rychło stracili tak potrzebną i słodką opiekę — zwracamy się do Ciebie, pewni, że zechcesz być Matką dla nas szczególnie. Jeśli przez nasze warunki rzeczywiście we wszystkich budzimy uczucie tkliwości, współczucia i miłości, tym bardziej wzbudzimy je w Tobie, coś z wszystkich czystych stworzeń najbardziej kochająca, najbardziej czuła i najbardziej tkliwa.

WiMBP GORZÓW WLKP.

O Matko prawdziwa wszystkich sierot, chronimy się do Twego Niepokalanego Serca pewni, że w Nim znajdziemy wszystkie pociechy, których pragnie serce nasze strapione, w Tobie pokładamy całą ufność, by nas Twa ręka matczyna prowadziła i podtrzymywała na stromej ścieżce życia.

Błogosław wszystkim, którzy nam pomagają i w Twoje imię opiekę nam dają; wynagródź naszych dobroczyńców i duchy wybrane, które dla nas poświęciły swe życie! A nade wszystko bądź zawsze dla nas Matką, urabiającą nasze serca, oświecając nasze umysły, miarkując naszą wolę, ozdabiając nasze dusze we wszystkie cnoty i oddalając od nas wrogów naszego dobra, które chcieliby nam zabrać na zawsze.

Na koniec, Najukochańsza Matko nasza, rozkoszy i nadziejo nasza, prowadź nas do Jezusa, który jest błogosławionym owocem żywota Twojego, abyśmy, skoro nie mamy słodyczy posiadania matki tu na ziemi, stali się tym bardziej godnymi Ciebie w tym życiu i mogli się cieszyć w wieczności Twoim matczynym uczuciem i Twoją obecnością, razem z obecnością Syna Twojego, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki. Amen.

(Dnia 28. VII. 1956 r. Ojciec Święty Pius XII nadał cząstkowy odpust tysiąca dni, który mogą zyskać sieroty, ilekroć z sercem skruszonym odmówią pobożnie powyższą modlitwę.) A. A. S. 1956, str. 641.

4.

40-LECIE SAKRY BISKUPIEJ OJCA ŚW. PIUSA XII

Dnia 13. V. b. r. Ojciec Św. Pius XII obchodzić będzie czterdziestą rocznicę otrzymania sakry biskupiej. Godzi się, aby rocznica ta była uroczyście obchodzona przez wiernych Kościoła Katolickiego. Obchód jej w naszej diecezji przeniesiony na najbliższą niedzielę po 13. V. tj. na dzień 19. V. b. r. W niedzielę tę należy na wszystkich Mszach św. wygłosić kazanie na temat papiestwa z uwzględnieniem osoby obecnego Ojca Św. a po sumie odmówić przed Najśw. Sakramentem wystawionym w monstrancji modlitwy w Jego intencji i odśpiewać Te Deum. We wszystkich Mszach św. należy dodać imperatę pro Papa, jako imperatę pro re gravi.

Byłoby pożądane urządzenie akademii, gdzie jest to możliwe.

WiMBP GORZÓW WLKP.

5.

PROGRAM DZIESIĘCIOLECIA PRZED MILLENIUM CHRZTU POLSKI

I

Pierwszy Rok Dziesięciolecia

Dziesięciolecie przed Millenium — rozpoczęło się Rokiem Królowej Polski i Jasnogórskimi Ślubami Narodu. Pierwszy Rok Dziesięciolecia to — Rok Maryjny 1956—1957, poświęcony szczególnej czci Jasnogórskiej Królowej Polski, w trzechsetną rocznicę Ślubów Jana Kazimierza. W roku tym:

a) ożywia się w Polsce nabożeństwa maryjne i serdeczny związek Narodu z Matką Bożą i Jej Stolicą Łask — Jasną Górą. Cała praca duszpasterska pozwala poznać i zrozumieć — przedziwny związek Narodu Polskiego z Matką Najświętszą od Chrztu Mieszkowego, a zwłaszcza od Ślubów Jana Kazimierza.

W roku tym:

b) Naród Polski w dniu 26 sierpnia na Jasnej Górze ponowił Kazimierzowe Śluby — uznając znów uroczyście i publicznie po trzystu latach Matkę Najśw. — po wszystkie wieki swoją Matką i Królową. I więcej jeszcze, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Maryi i Jej Syna, złożył przyrzeczenia życia w łasce i świętości, obiecując wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i Jego Pasterzom, we wszystkich dziedzinach życia osobistego, rodzinnego i społecznego.
Są to pierwsze w dziejach Polski Śluby Narodu. Złożone przez przedstawicieli Narodu — w osobie Księży Biskupów w łączności z Księdzem Prymasem Polski pod Jego duchowym przewodnictwem i milionowej rzeszy zebranej 26 sierpnia na Jasnej Górze — mają być ponowione przez cały Naród — we wszystkich parafiach i kaplicach Polski w dniu 5 maja 1957 r. (Ponieważ 3. V. w r. 1957 wypada w dzień powszedni, uroczystość zostanie przeniesiona na 5 maja).

c) Okres od 26 sierpnia 1956 r. do 5 maja 1957 r. jest przygotowaniem Narodu do świadomego i zobowiązującego złożenia Ślubów w uroczystość Królowej Polski we wszyst-

WiMBP
GORZÓW WLKP.

kich parafiach całej Polski. Praca Duszpasterska w tym czasie — ma ułatwiać Wiernym zapoznanie się i zrozumienie tekstu przyrzeczeń. Przyrzeczenia stają się kolejno hasłem, tematem kazań, przedmiotem modlitwy i pracy duchowej parafii w poszczególnych miesiącach. (Pierwsze soboty, nauki stanowe, rekolekcje itp.).

II

Lata następne Dziesięciolecia

1. Wskazania ogólne

5 maja 1957 r. — cały Naród ponawia Jasnogórskie Śluby w parafiach i kościołach zakonnych. Tego dnia — kończy się Rok Królowej Polski a zacznie się okres przygotowawczy do Tysiąclecia Chrztu Polski — wielka dziesięcioletnia „nowenna" do Chrystusa Króla — pod przewodem Maryi, Królowej Polski. Za 9 lat powtórzymy obietnice Chrztu św. — (za 9 lat nasze wielkie Gody z Chrystusem). Naród ochrzczony z wody i Ducha św. musi być narodem żyjącym Duchem Chrystusowym. Wielka „nowenna" przed Millenium — to „Wieczernik" Narodu z Maryją, Matką Jezusową. W tym czasie Matka Najśw. Królowa Polski będzie nas uczyć żyć Duchem Swego Syna, Duchem Św. — w miłości i pokoju. Będzie nas przyodziewać Łaską, abyśmy na Millenium mieli niepokalane szaty nowonarodzonych Dzieci Bożych. Na początku Dziesięciolecia, przed Millenium, wzięła nas Królowa Polski za rękę, aby doprowadzić do Syna i Trójcy Przenajświętszej.

26 sierpnia 1956 Maryja przyjęła śluby Narodu i teraz żąda ich wypełnienia. Przez 9 lat Polska musi całkowicie i we wszystkim poddać się pod panowanie Maryi: stać się rzeczywistym Jej Królestwem, aby zapanowało Królestwo Chrystusa Króla.

W dniu 5 maja, z chwilą ponowienia ślubów Narodu w parafiach, rozpoczyna się wielka praca moralnego odrodzenia wszystkich dziedzin polskiego życia: osobistego, rodzinnego i społecznego. Praca polegająca na realizacji Ślubów pod przewodem Jasnogórskiej Królowej Polski.

2. Cel pracy

Celem tej pracy jest „stawić Panu" na Millenium — przez Niepokalane dłonie Królowej Polski — Naród odrodzony. Wszyst-

WiMBP GORZÓW WLKP.

ko w Polsce musi przez Maryję — służyć Samemu Bogu. Musi być Królewskim Kapłaństwem, — Ludem świętym. My, Lud nabyty zbawczą Krwią Chrystusa, od tysiąca lat wszczepieni w Mistyczne Jego Ciało, karmieni Sakramentami, ożywieni Łaską. Wytężona praca duszpasterska musi zmierzać do tego, aby grzech ciężki stracił u nas prawo obywatelstwa, on, tak obcy naszej maryjnej i katolickiej duszy; ma przynajmniej przestać być obyczajem społecznym i kodeksem towarzyskim. Polska — „bez grzechu ciężkiego od piwnic aż do strychów". Polska — Narodem Dzieci Bożych, Ojczyzną Łaski i świętości — Królestwem Maryi.

3. Program

Programem wielkiej 9-cioletniej „nowenny" przed Millenium jest modlitwa i praca nad realizacją Jasnogórskich Ślubów Narodu. Tematem tekst Ślubów. Cała praca duszpasterska przeniknięta jest duchem maryjnym Królowej Polski i postulatami Ślubów Narodu.

a) Każdy rok 9-lecia przyjmuje kolejno jedno przyrzeczenie Ślubów jako hasło, temat i duszpasterskie zadanie Roku.

Rok 1957—1958: „Przyrzekamy wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi i Jego Pasterzom".
1958—1959: „Przyrzekamy żyć w Łasce uświęcającej bez grzechu ciężkiego".
1959—1960: „Przyrzekamy stać na straży budzącego się życia".
1960—1961: „Przyrzekamy wierność małżeńską".
1961—1962: „Przyrzekamy świętość ogniska domowego".
1962—1963: „Przyrzekamy wychowywać młode pokolenie w wierności Bogu i Kościołowi".
1963—1964: „Przyrzekamy sprawiedliwość i miłość społeczną".
1964—1965: „Przyrzekamy walczyć z wadami narodowymi; zdobywać cnoty".
1965—1966: „Przyrzekamy cześć i nabożeństwo do Ciebie".

4. Metoda ogólna

Praca duszpasterska obraca się przez te 9 lat wokół całego programu życia podanego przez Śluby. Jednak każdego roku przyrzeczenie jest szczególnie podkreślone i staje się zadaniem pracy religijno-moralnej Narodu i oddziaływania duszpaster-

WiMBP GORZÓW WLKP.

skiego. Praca ta odbywa się w ramach dwu wielkich maryjnych uroczystości Narodu: 26 sierpnia i 3 maja.

Każdy rok nowenny zaczyna się w dniu 3 maja i kończy się w tymże dniu roku następnego. Dzień 26 sierpnia w każdym roku wielkiej nowenny przed Millenium jest centralną, zbiorową uroczystością danego roku, w której Naród wraz z Episkopatem staje na Jasnej Górze, ponawia swoje Śluby, wypraszając u Matki Bożej swojej Królowej opiekę i błogosławieństwo na pracę urzeczywistnienia w życiu zobowiązań Ślubów Jasnogórskich.

W dniu 3 maja każdego roku we wszystkich parafiach całej Polski, w których mają być obecni wszyscy Wierni, odbywa się uroczystość całej rodziny parafialnej. W dniu tym, obok odnowienia Ślubów Jasnogórskich czynić należy rachunek sumienia z realizacji zobowiązań roku minionego i stawia się nowy etap dalszej realizacji Ślubów według rozkładu tematów rocznej pracy całego Millenium. Liturgiczna strona uroczystości 3 maja w parafiach jest zbliżona do uroczystości 26 sierpnia na Jasnej Górze.

5. Metoda szczegółowa

Zadania duszpasterskie w zakresie realizacji Ślubów Narodu obejmują:

a) Kazania niedzielne,

b) Nauki majowe i październikowe,

c) Kazania I-sobotnie,

d) Kazania na święta Matki Bożej,

e) Życie liturgiczne,

f) Duszpasterskie okresowe (szczególnie rekolekcje, adwentowe i wielkopostne),

g) Duszpasterstwo stanowe,

h) Katechizacja dzieci i młodzieży.

Uwaga: do punktu e) Każde większe święto liturgiczne należy uprzedzić kazaniem przygotowującym, przypomnieć dawne tradycje i obyczaje religijne w Polsce i zachęcić do ich wznowienia i zachowywania, zwłaszcza przez młodzież i dziatwę. (Dać przykłady — uświęcenia doczesności).

WiMBP
GORZÓW WLKP.

6.

MINISTERSTWO OŚWIATY
Warszawa

INSTRUKCJA

z dnia 11 lutego 1957 r. (Nr XI — 435/57
w sprawie nauczania religii.

W związku z powstałymi wątpliwościami odnośnie interpretacji pkt. 3 ust. 3 i 4 zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 8 grudnia 1956 r. Nr GM. 1-3269/56 w sprawie nauczania religii w szkołach — Ministerstwo oświaty wyjaśnia, co następuje:

1. Stosunek służbowy z nauczycielem religii zawiązuje się albo przez mianowanie albo przez zawarcie umowy o pracę przy zastosowaniu w tej mierze zasad zawartych w art. 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. (Dz. U. Nr 12, poz. 63). Z uwagi na postanowienia art. 6 ust. 2 lit. „d" cytowanej ustawy, nauczycieli religii, którzy pełnią funkcje kościelne (proboszczów lub wikariuszów) angażuje się w formie umowy a nie mianowania, w tym bowiem przypadku praca w szkole jest zajęciem dodatkowym.
2. Na nauczyciela religii mogą być angażowane tylko osoby posiadające kwalifikacje określone w zarządzeniu Ministra Oświaty z dnia 26. I. 1957 t. (Nr GM. 2-341/57) w sprawie kwalifikacji zawodowych nauczycieli religii w szkołach podstawowych i średnich. Kandydaci na nauczycieli oprócz przepisanych kwalifikacji zawodowych do nauczania powinni posiadać również wysokie kwalifikacje moralne.
   Stąd też nie mogą być angażowane w charakterze nuczycieli, w tym także nauczycieli religii, osoby, które były karane sądownie lub zwolnione ze służby nauczycielskiej za czyny, które dyskwalifikują jako nauczycieli i wychowawców młodzieży.
3. Nauczyciele religii otrzymują wynagrodzenie na zasadach określonych dla nauczycieli w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 maja 1954 r. (Dz. U. Nr 26 poz. 103 i Nr 37 z 1956 r. poz. 168).
   Wynagrodzenie zasadnicze wg § 2 ust. 1 Nr kol. 1 lit. „a" pobierają nauczyciele religii, którzy:
   a) posiadają średnie wykształcenie pedagogiczne określone dla nauczycieli przedmiotów świeckich lub
   b) posiadają na podstawie § 2 ust. b zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 26. I. 1957 r. Nr GM. 2-341/57 w sprawie kwalifikacji nauczycieli religii w szkołach — kwalifikacje

WiMBP
GORZÓW WLKP.

do nauczania religii w szkołach podstawowych.

Wynagrodzenie zasadnicze wg § 2 ust. 1 Nr kol. 1 lit. „b" pobierają nauczyciele religii, którzy ukończyli Studium nauczycielskie lub mają wykształcenie uznane w przepisach uposażeniowych dotyczących nauczycieli przedmiotów świeckich za równorzędne Studium Nauczycielskiemu.

Wynagrodzenie zasadnicze wg § 2 ust. 1 Nr kol. 1 lit. „c" pobierają nauczyciele religii, którzy:

a) ukończyli studia uznane za wyższe w przepisach uposażeniowych odnoszących się do nauczycieli przedmiotów świeckich,
b) ukończyli studia teologiczne określone w § 1 lit. „b" rozporządzenia Rady Ministrów z dnia listopada 1929 r. (Dz. U. Nr 88, poz. 663),
c) ukończyli studia teologiczne określone w § 1 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 20 listopada 1946 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 11, poz. 321) — pod warunkiem, iż wykażą się posiadaniem świadectwa dojrzałości szkoły średniej, uprawniającego do odbywania studiów akademickich.

Wykaz studiów teologicznych, o których mowa w pkt. b) i c) zawiera załącznik do niniejszej instrukcji. W najbliższym czasie Ministerstwo Oświaty załączy dodatkowy wykaz zakładów i seminariów duchownych, których ukończenie uprawnia nauczycieli religii do pobierania uposażenia wg stawek określonych w § 2 ust. 1 Nr kol. 1 lit. „c" rozporządz. Rady Ministrów z 29. V. 1954 r.

4. Nauczycielom religii przysługują zwyżki uposażenia przewidziane w §§ 3 do 7 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z 29 V. 1954 r. na zasadach określonych dla nauczycieli przedmiotów świeckich ogólnokształcących.

   Do kwalifikowanych nauczycieli religii, zatrudnionych w szkołach specjalnych w pełnym wymiarze godzin, ma zastosowanie § 4 pkt. A 3 uchwały Nr 460 Prezydium Rządu z dnia 21 lipca 1956 r.

5. Wymiar godzin nauczania dla nauczycieli religii ustalony został cytowanym zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 8 grudnia 1956 r. na 30 godzin tygodniowo w szkołach podstawowych i 23 godziny tygodniowo w szkołach średnich.

   Wymiar 30 godzin stosuje się jednolicie w szkołach stopnia podstawowego niezależnie od posiadanego przez nauczyciela religii poziomu wykształcenia.

   Wymiar 30 godzin dla nauczycieli religii obowiązuje we

WiMBP GORZÓW WLKP.

wszystkich rodzajach szkół stopnia podstawowego, a więc również w szkołach ćwiczeń i szkołach specjalnych podstawowych. Godziny nauczania religii w klasie VII szkoły podstawowej podlegają przeliczeniu na zasadach ustalonych dla przedmiotów świeckich zaliczonych do II kategorii przedmiotów.

Wymiar 23 godzin dla nauczycieli religii obowiązuje we wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących i szkołach zawodowych, a więc również w liceach pedagogicznych i specjalnych szkołach średnich.

6. W szkołach ogólnokształcących 11-letnich nauczyciela religii obowiązuje w klasach podstawowych wymiar 30 godzin a w klasach licealnych 23 godziny.

   W szkołach tych nauczyciel religii zatrudniony jest albo jako nauczyciel klas podstawowych albo klas licealnych, w zależności od tego, w których klasach ma większą liczbę godzin. Przy równej liczbie godzin decydują kwalifikacje zawodowe.

   Nauczyciel religii może brakujące mu do pełnego wymiaru w klasach podstawowych godziny uzupełnić godzinami w klasach licealnych i na odwrót — z tym, że wymiar licealny można uzupełnić nie większą ilością niż 6 godzin tygodniowo w klasach podstawowych.

7. Za okres nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy nauczycielom religii nie przysługuje wynagrodzenie. Przypadki usprawiedliwionej nieobecności w pracy określa się wg zasad ogólnych ustalonych dla nauczycieli.

Przykłady

a) Nauczyciel religii uczy w szkole 11-letniej

   19 godzin w klasach I—VI
   4 godziny w klasach VII
   8 godzin w klasach licealnych.

   Ponieważ w klasach podstawowych ma większą liczbę godzin powinien być zatrudniony jako nauczyciel religii klas podstawowych i płatny z rozdz. 3 budżetu.

   W tym przypadku uzupełni do etatu 7 godzin w klasach licealnych i będzie miał ponadto 1 godzinę nadliczbową plus godziny z ułamkowego przeliczenia. Otrzyma wynagrodzenie:

   Za etatowe 30 godzin
   za 1 godzinę ponadetatową
   za 1 godzinę z ułamkowego przeliczenia

WiMBP
GORZÓW WLKP.

b) Nauczyciel religii uczy w szkole 11-letniej
15 godzin w klasach podstawowych
8 godzin w klasach licealnych.
Zostanie zatrudniony w niepełnym wymiarze ponieważ zarówno do etatu w szkole podstawowej jak w szkole licealnej brak kilku godzin (wymiar licealny można uzupełnić tylko częściowo godzinami w szkole podstawowej). W tym przypadku otrzyma za 15 godzin w klasach podstawowych wynagrodzenie obliczone w stosunku $^1/_{30}$ stawki miesięcznej za godzinę i za 8 godzin w klasach licealnych wynagrodzenie obliczone w stosunku $^1/_{23}$ stawki miesięcznej za godzinę, plus ewentualne wynagrodzenie ułamkowe w klasie VII.

c) Nauczyciel religii uczy w szkole 11-letniej:
17 godzin w klasach licealnych
8 godzin w klasach podstawowych.
Ponieważ w klasach licealnych ma większą liczbę godzin, a uzupełnienie wymiaru 6-ciu godzinami w klasach podstawowych daje pełny wymiar licealny — nauczyciel ten zostanie zatrudniony jako nauczyciel klas licealnych.
Za 2 godziny ponadetatowe w klasach podstawowych otrzyma wynagrodzenie w wysokości $^1/_{30}$ stawki miesięcznej za godzinę.

8. Przy łącznej nauce religii uczniów różnych klas, lub oddziałów równoległych, wypłata wynagrodzenia obejmuje godziny lekcyjne nauczyciela, a nie programowe godziny uczniów danej klasy.
Odnosi się to do przypadków, gdy uczniów różnych klas, lub oddziałów równoległych, łączy się w komplety lub, gdy nauczyciel religii uczy w klasach łączonych w szkołach niżej zorganizowanych.
9. W szkołach podstawowych o 6 i mniej nauczycielach oraz w szkołach podstawowych specjalnych obowiązuje stosowana dotychczas w szkołach z nauką religii liczba godzin tego przedmiotu, ustalona zarządzeniem Ministerstwa Oświaty z dnia 23 marca 1953 r. Nr GM. 1-1679/53 (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 4 poz. 30).
10. W przypadku gdy nauczyciel religii uczy w kilku szkołach i łączna liczba godzin nauczania daje pełny wymiar godzin, nauczyciel ten może być potraktowany jako pełno zatrudniony. Etat tego nauczyciela religii będzie w tym typie szkoły, w której ma większą ilość godzin. Należy tu postępować analogicznie jak w szkołach 11-letnich.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

11. Nauczyciele religii zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin otrzymają wynagrodzenie na zasadach określonych w uchwale Nr 15 Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. (Mon. Pol. Nr A-3, poz. 32).
12. Wymiar uposażenia nauczycieli religii należy opierać na oryginalnych dokumentach lub uwierzytelnionych odpisach, określających rodzaj posiadanych kwalifikacji lub poziom posiadanego przez tych nauczycieli wykształcenia. W wyjątkowych przypadkach w odniesieniu do studiów teologicznych można przyjąć dowód w postaci zaświadczenia wystawionego przez właściwą władzę kościelną, gdy nauczyciel nie może przedłożyć oryginalnego dokumentu lub uwierzytelnionego odpisu z przyczyn od niego niezależnych.

Dyrektor Departamentu
(—) W. Iwanowski.

Rozdzielnik 2/56
O oraz
DOSZ.
Nr R-151/57.

ZAŁĄCZNIK DO INSTRUKCJI Nr XI 435/57
z dnia 11 lutego 1957 r.

1. Naukowe zakłady teologiczne:
   w Przemyślu (rzymsko i grecko-katolicki)
   w Stanisławowie (grecko-katolicki)
   w Tarnowie
   XX. Misjonarzy w Krakowie
   OO. Jezuitów w Lublinie, dawniej w Krakowie
2. Seminaria duchowne diecezjalne:
   we Lwowie (grecko-katolickie); Lublinie, Pelplinie, Płocku, Poznaniu i Włocławku.
3. Seminarium Duchowne Rzymsko-Katolickie w Kielcach
4. Seminarium Diecezjalne Większe w Łomży
5. Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Łódzkiej
6. Seminarium Łuckie Większe
7. Seminarium Diecezjalne Duchowne Rzymsko-Katolickie w Sandomierzu
8. Wyższe Seminarium Duchowne im. Benedykta XV w Siedlcach
9. Seminarium Metropolitalne w Warszawie
10. Kolegium Filozoficzno-Teologiczne Prowincji Polskiej Ojców Dominikanów w Warszawie.

Nr R-151/57.

271
WiMBP
GORZÓW WLKP.

7.

W SPRAWIE NADANIA PRAW PAŃSTWOWYCH MAŁYM SEMINARIOM

MINISTER OŚWIATY
Nr GMI 874/57 Warszawa, dnia 27 lutego 1957 r.

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Zygmunt Choromański
Sekretarz Episkopatu
w miejscu
ul. Książęca 21.

Do Ministerstwa Oświaty wpłynęły wnioski Ks. Ks. Biskupów oraz zgromadzeń zakonnych o nadanie praw państwowych liceów ogólnokształcących małym seminarium duchownym, a także o uznanie wydanych w latach ubiegłych świadectw ukończenia małego seminarium za równoznaczne ze świadectwem egzaminu dojrzałości państwowych liceów ogólnokształcących.

Do wniosków tych nie mogę ustosunkować się pozytywnie, ponieważ w myśl art. 8 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. U. Nr 33 poz. 343) uprawnienia szkół państwowych mogą uzyskiwać tylko szkoły prywatne zorganizowane na wzór szkół państwowych. Małe Seminaria Duchowne nie odpowiadają temu wymogowi i jako instytucje wyłącznie kościelne nie były i nie są nadzorowane przez władze szkolne.

Zaznaczam jednak, że w zarządzeniu Ministra Oświaty z dnia 26 stycznia 1957 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych nauczycieli religii w szkołach państwowych i średnich (Dz. Urz. Min. Oświaty Nr 1, poz. 4) ustalono w § 2, że:

> „Kwalifikacje zawodowe do nauczania religii w państwowych szkołach podstawowych ma osoba, która posiada ... świadectwo ... dające prawo do ubiegania się o przyjęcie ... do wyższych seminariów duchownych".

Tym samym świadectwo ukończenia małego seminarium duchownego uprawnia absolwentów (przy zachowaniu warunków wymienionych w § 2 ustęp końcowy i w § 3 wyżej wymienionego zarządzenia) do nauczania religii w państwowych szkołach podstawowych, nawet jeśli nie złożyli egzaminu dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Absolwenci małych seminariów duchownych mogą ubiegać się o składanie eksternistycznego egzaminu dojrzałości z zakresu liceum ogólnokształcącego.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

W celu ułatwienia uzyskania zezwolenia na składanie eksternistycznego egzaminu dojrzałości Ministerstwo Oświaty wyda zarządzenie dopuszczające zwolnienie absolwentów małych seminariów duchownych od obowiązku składania zaświadczenia z miejsca pracy i zaświadczenia o pracy społeczno-politycznej, wymaganego w myśl § 5 lit. g) i h) regulaminu egzaminu dojrzałości szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego dla eksternów, stanowiącego załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 21 maja 1951 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 10 poz. 115).

Ponadto Ministerstwo Oświaty upoważni kierowników wydziałów oświaty prezydiów WRN do organizowania eksternistycznego egzaminu dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w siedzibach małych seminariów duchownych. Egzamin może być zorganizowany na wniosek dyrektora seminarium w przypadku zgłoszenia się odpowiedniej ilości kandydatów. Skład Państwowej Komisji Egzaminacyjnej i termin egzaminu ustala kierownik Wydziału Oświaty PWRN.

(—) Wł. Bieńkowski.

Za zgodność:
(—) † Ch.
Sekretarz Episkopatu.

8.

DEKRET EREKCJI PARAFII POD WEZWANIEM ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO W POLICHNIE STARYM

Wszystkim, których dotyczy czynimy wiadomym i rozporządzamy.

§ 1.

Celem ułatwienia wiernym rozległych parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża w Gralewie oraz pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej w Lipach Wielkich spełniania swoich obowiązków religijnych

po wysłuchanu — po myśli kan. 1428 § 1 K. P. K. — zdania zainteresowanych Proboszczów oraz Konsultatorów Diecezjalnych

na mocy przepisu kan. 1427 K. P. K. erygujemy nową parafię przy kościele pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego w Polichnie Starym.

§ 2.

Nowa parafia powstaje z dysmembracji parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża w Gralewie oraz pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej w Lipkach Wielkich, dekanatu Gorzów

WiMBP GORZÓW WLKP.

W tym celu od parafii w Gralewie odłączamy gromady: Dębiniec, Gościnowo — wieś i kolonia — oraz Polichno Stare;
od parafii natomiast w Lipach Wielkich gromady: Dobrojewo i Polichno Nowe.
Nowa parafia obejmuje gromady: Polichno Stare, Dębiniec, Dobrojewo, Gościnowo, Polichno Nowe wraz z poszczególnymi kościołami.

§ 3.

Kościołem parafialnym będzie kościół pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego w Polichnie Starym.

§ 4.

Przy kościele parafialnym erygujemy również beneficjum proboszczowskie. Na utrzymanie beneficjata służyć będą dochody z praw stuły pobierane w myśl przepisów prawa kanonicznego oraz zarządzeń diecezjalnych.

§ 5.

Obowiązek urządzenia kościoła parafialnego oraz starania się o budynki dla celów duszpasterskich jak również obowiązek utrzymania kościoła i personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6.

Mieszkanie Proboszcza oraz biuro parafialne będzie mieścić się w Polichnie Starym w nieruchomości Nr 63, która jest w prawnym posiadaniu Kościoła.

§ 7.

Parafia ma prawo założyć własne księgi parafialne, zmarłych chować na własnym cmentarzu, w kościele parafialnym urządzić chrzcielnicę oraz inne urządzenia parafialne.

§ 8.

Podział paramentów, bielizny kościelnej i sprzętu liturgicznego nastąpi wedle osobnego rozporządzenia.

§ 9.

Biskup Gorzowski swobodnie mianuje proboszcza w myśl przepisów prawa kanonicznego.

§ 10.

Proboszcz nowego kościoła parafialnego używa pieczęci z wizerunkiem tytułu kościoła i napisem w otoku: Ecclesia paroecialis Rom. Cath. tit. S. Antonii de Padua in Polichno Stare lub Rzym. Kat. Kościół parafialny p. w. św. Antoniego z Padwy w Polichnie Starym.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

§ 11.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 18 marca 1957 r.

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościołach parafialnych w Gralewie, Lipkach Wielkich oraz Polichnie Starym przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kazań oraz przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Gorzów Wlkp., dnia 18 marca 1957 r.
Znak: B XII 13-63/57.

(—) † Teodor Bensch
(L. S.) BISKUP GORZOWSKI.

(—) Ks. Marian Kumala
Kanclerz Kurii.

9.

BISKUP W GORZOWIE

ZMIANA GRANIC PARAFII CZŁUCHÓW — RZECZENICA

Mając na uwadze bliższy i łatwiejszy dojazd z gromady

KRĘPSK

do Proboszcza w Człuchowie, po wysłuchaniu zdania zainteresowanych Proboszczów w Rzeczenicy i Człuchowie oraz Konsultatorów Diecezjalnych i po zbadaniu całej sprawy podczas wizytacji pasterskiej w Rzeczenicy w roku 1956, przychylamy się do wniosku Proboszcza w Rzeczenicy i w tym celu:

Odłączamy gromadę Krępsk wraz z kościołem filialnym p. w. św. Jakuba w Krępsku od kościoła parafialnego p. w. Najśw. Serca Jezusowego w Rzeczenicy dek. Człuchów oraz

przyłączamy do kościoła parafialnego p. w. św. Jakuba Apostoła w Człuchowie.

Dekret niniejszy należy odczytać z ambony kościołów w Rzeczenicy, Człuchowie i Krępsku w najbliższą niedzielę lub święto przy okazji nabożeństw.

Dekret wchodzi w życie z dniem 15 marca 1957 r.

Gorzów Wlkp., dnia 5 marca 1957 r.

Znak: B XII 13-44/57.

(—) † Teodor Bensch.
(L. S.) BISKUP GORZOWSKI.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

10.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE MIESIĘCZNIKA DIECEZJALNEGO „GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOSCIELNE"

1. Gorzowskie Wiadomości Kościelne są oficjalnym organem diecezjalnym.
2. Rządcy kościołów są zobowiązani na rzecz kościoła prenumerować jeden egzemplarz miesięcznika. Całoroczne numery należy trwale oprawić i włączyć do inwentarza.
3. Prócz tego każdy Kapłan świecki czy zakonny zatrudniony w jakimkolwiek charakterze w pracy diecezjalnej jest zobowiązany prenumerować Miesięcznik diecezjalny.

(—) † Teodor Bensch
(L. S.) BISKUP GORZOWSKI.

11.

MARYJNE NABOŻEŃSTWA MAJOWE

Prosimy, by Kapłani naszej diecezji dołożyli wszelkich starań, aby maryjne nabożeństwa majowe w roku bieżącym po odnowieniu Ślubów Narodu 5. V. zgromadzały znaczną ilość wiernych. Nabożeństwa te należy odprawiać w sposób podany w podręczniku diecezjalnych nabożeństw parafialnych na str. 118. Nauki majowe na obecny rok opracował J. E. Ks. Kardynał Wyszyński. Drukowane są w „Bibliotece Kaznodziejskiej" i ukazały się w osobnym wydaniu książkowym pt.: „Wypełniamy Jasnogórskie Śluby". Książkę tę należy zamówić u OO. Paulinów na Jasnej Górze.

Księża Proboszczowie gorąco zachęcą wiernych, aby w roku bieżącym gromadzili się na nabożeństwa maryjne także w kościołach filialnych i kaplicach i sami je odprawiali. Byłoby bardzo pożyteczne, aby na wszystkich takich nabożeństwach były odczytane nauki majowe Ks. Prymasa albo w braku wystarczającej liczby egzemplarzy inne odpowiednie czytanki.

12.

OSTRZEŻENIE

SEKRETARIAT PRYMASA POLSKI
Warszawa, ul. Miodowa 17.

Sekretariat Prymasa Polski niniejszym ostrzega przed udzielaniem zezwolenia na kwestę lub sprzedaż dewocjonalii przed kościołami na odpustach dwom profeskom klasztoru krakow-

WiMBP GORZÓW WLKP.

skiego SS. Wizytek, nielegalnie przebywającym poza klasztorem, a mianowicie S. M. Alojzą (Czesławą Nieszpauer) i S. M. Gabryelą (Marią Czyżówką).

Warszawa, dnia 19 marca 1957.

13.

POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO

Janina Bilska z domu Zakrzewska zam. Duninowo, pta Ustka, pow. Słupsk, poszukuje swego męża Józefa Bilskiego, syna Michała i Julii z domu Szpakowskiej, ur. 19 marca 1922 r. w Podborcach, pow. Złoczów.

Wszelkie informacje należy kierować do tutejszego Sądu Duchownego.

14.

ZMIANY PERSONALNE W DIECEZJI

J. E. Ks. Biskup zwolnił z obowiązków wicedziekana dekanatu Nowogard — Ks. Henryka Domalewskiego.

Przeniósł następujących wikariuszy:

Ks. Fortunata Sasnowskiego z Gryfic do Łobezu.
Ks. Tadeusza Moskala z Ustki do Szczecina parafii św. Andrzeja B.

Zwolnił z diecezji:

Ks. Józefa Malczewskiego administratora w Sławoborzu.
Ks. Mgr. Leona Misiudę rektora kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Gorzowie.
Ks. Tymoteusza Zabłockiego OFMC wikariusza w Koszalinie.

PISMO ŚW. STAREGO TESTAMENTU

Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy (Księża Jezuici) wydało ostatnio w jednym podręcznym tomie Pismo Św. Starego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka T. J. w nowym opracowanu Ks. Prof. Stanisława Stysia T. J., pragnąc zarówno Wielebnemu Duchowieństwu, jak i wiernym umożliwić korzystanie z nieprzebranych skarbów Słowa Bożego.

277
WiMBP
GORZÓW WLKP.

Ks. Dr W. Sygnatowicz
Wik. Gen.

Post Eucharystyczny

w ujęciu Konstytucji Apostolskiej „Christus Dominus" z dnia 6. I. 1953 oraz Motu Propio z dnia 19. III. 1957 r.

Konstytucja Apostolska „Christus Dominus", powitana z wielką radością przez cały Kościół Katolicki — stała się jeszcze jednym dowodem, jak bardzo po ojcowsku troszczy się Ojciec św. Pius XII o dobro powierzonych Sobie nieśmiertelnych dusz, uwzględniając wszystkie okoliczności obecnych czasów i trudnych warunków społecznych, w jakich znalazła się niemal cała ludzkość.

Ostatni dekret Moto Propio w sprawie postu eucharystycznego jest właściwie dobroczynnym poszerzeniem Konstytucji Apostolskiej „Christus Dominus", tak by w ten sposób w pełni wszystkim wiernym a zwłaszcza najbardziej obciążonym pracą i chorym umożliwić częstą Komunię św., a przez to łatwiejsze zwycięstwo w walce ze złem. Warto bliżej przypatrzeć się obydwom ostatnim dekretom papieskim.

Konstytucja Apostolska „Christus Dominus" — zezwala wiernym chorym chociażby nie leżącym — na przyjmowanie napojów bezalkoholowych oraz prawdziwego lekarstwa sporządzonym nie na alkoholu w stanie płynnym czy stałym przed Komunią św. bez ograniczenia, a więc w każdym czasie, ale pod warunkiem, że wskutek swej niemocy nie mogą bez prawdziwej trudności być na czczo aż do Komunii św. oraz, że celem korzystania z dyspensy zasięgną rady swego spowiednika w zakresie wewnętrznym sakramentalnym, bądź też pozasakramentalnym. Jeśli chodzi o kapłanów chorych, nawet nie leżących, mogli również korzystać z tego samego przywileju, co świeccy, gdy chcieli odprawić Mszę św. lub tylko przyjąć Komunię św., a nie mogli pozostać bez trudności na czczo; nie mieli jednak obowiązku zasięgania rady spowiednika.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Obecnie nowy dekret, poszerzający Konstytucję Apostolską „Christus Dominus", nie wspomina o żadnym warunku potrzebnym do korzystania z dyspensy. Jeśli chodzi o chorych świeckich, czy kapłanów, nie muszą oni trzymać się poprzedniego zastrzeżenia, że wtedy mogą wierni przed Komunią św. a kapłani przed odprawianiem Mszy św. przyjmować napoje bezalkoholowe, gdy byłoby dla nich zbyt uciążliwe pozostanie na czczo. Odpada również dla świeckich drugi warunek — mianowicie zasięgnięcia rady spowiednika. Odpada również poprzednie zastrzeżenie, że nie można spożywać lekarstw sporządzonych na alkoholu.

Konstytucja Apostolska „Christus Dominus" uwzględnia pewne szczególniejsze okoliczności, w których kapłani zdrowi celebrujący Mszę św. przed południem mogą raz lub częściej przyjąć cośkolwiek na sposób napoju z wyjątkiem napojów alkoholowych, ale tylko na jedną godzinę przed rozpoczęciem Mszy św. Z powyższej dyspensy może kapłan korzystać w następujących wypadkach:

1. gdy celebruje Mszę św. o późnej godzinie, tj. po godz. 9,
2. albo gdy jest po ciężkiej pracy swego urzędu, np. od wczesnych godzin spowiada,
3. lub gdy odbył długą drogę, tj. najmniej 2 km pieszo lub dłuższą drogę jakimś środkiem lokomocji.

Według tej Konstytucji Apostolskiej również wierni, nie chorzy, mogą w godzinach przedpołudniowych przystąpić do Stołu Pańskiego po przyjęciu na godzinę przed Komunią św. napoju, z wyjątkiem napojów alkoholowych, ale również tylko w pewnych okolicznościach, a mianowicie:

1. kiedy Komunię św. poprzedziła wyczerpująca praca, np. robotnik pracujący w nocy, pielęgniarka w szpitalu itp.,
2. w wypadku, gdy wierni nie mogą zdążyć na wcześniejszą Mszę św. i muszą przyjąć Komunię św. o późniejszej porze; dzieci szkolne, którym trudno po Komunii św. wracać do domu na śniadanie,
3. wreszcie, gdy trzeba do kościoła odbyć dłuższą drogę (pieszo co najmniej 2 km lub dłuższą jakimś środkiem lokomocji).

Także wierni zdrowi, chcący korzystać z tej dyspensy, mają obowiązek zasięgnąć rady spowiednika.

Nowo wydany dekret o poście Eucharystycznym przekreśla wszystkie okoliczności zapodane przez Konstytucję Apostolską „Christus Dominus", wydając nowe zarządzenie, które tak kapłanom jak wiernym daje jednakowe przywileje, a mianowicie: „Czas postu eucharystycznego, jaki winni kapłani zachować przed Mszą św. a wierni przed Komunią św. w godzinach zarówno rannych jak popołudniowych, ogra-

WiMBP GORZÓW WLKP.

nicza się do trzech godzin, jeśli chodzi o pokarm i napoje alkoholowe, a do jednej godziny, jeśli chodzi o płyny z wyjątkiem napojów alkoholowych; napicie się wody nie łamie postu".

A więc przywilej powyższy, z którego według Konstytucji Apostolskiej „Christus Dominus" — mogli korzystać kapłani i wierni z okazji celebrowania Mszy św. lub przyjmowania Komunii św. w porze wieczornej, nowy dekret rozciąga także na czas przedpołudniowy, a więc na cały dzień.

Trzeba zwrócić uwagę także na 3 pkt. papieskiego dekretu, który zarządza, aby ci wszyscy, którzy odprawiają Mszę św. o północy (np. pasterkę) lub w czasie takiej Mszy św. komunikują, również wstrzymali się na trzy godziny przedtem od stałych pokarmów oraz na 1 godzinę od napojów, oczywiście niealkoholowych.

Tym samym tracą swoje dotychczasowe znaczenie can. 808, 858, a także 2321 — prawa kościelnego.

Oczywiście, że picie zwyczajnej wody w myśl Konstytucji Apostolskiej „Christus Dominus", nie jest ograniczone żadnym czasem, a więc i na kilka minut przed Komunią św. wierni mogliby napić się wody. Wydaje się, że nowy dekret i w tym wypadku poszerzył ten przywilej. Obecnie formuła utrzymuje, że woda nie przerywa postu eucharystycznego (przed tym zwana aqua naturalis). Według komentarza Kard. Ottaviniego, publikowanego w Osservatore Romano z dnia 23 marca br., opuszczenie słowa naturalis pozwala rozumieć, że chodzi tu o każdą wodę, w powszechnym rozumieniu tego słowa, a więc obejmuje także wodę mineralną, gazową, a także wody naturalne, dezynfekowane substancjami chemicznymi.

Nie bez ważnego znaczenia jest należyta interpelacja pojęcia napojów alkoholowych, których można (oczywiście z należnym umiarem) używać z okazji spożywania pokarmów najwyżej trzy godziny przed odprawianiem Mszy św., jeśli chodzi o kapłanów, lub przed Komunią św., jeśli chodzi o wiernych. Otóż trzeba zwrócić uwagę, że chodzi tu o takie napoje, jak wino, piwo itp. Wykluczyć należy zawsze napoje wyskokowe, jak wódkę, likier itp.

Dodajemy wreszcie, że Moto Propio znosi również dotychczasowe ograniczenie dni na odprawianie Mszy św. w godzinach popołudniowych pod warunkiem, iż zezwolenia będą udzielać Biskupi (Wikariusze Generalni tylko za specjalnym upoważnieniem), biorąc pod uwagę bonum commune. Kryterium zezwolenia na Mszę św. popołudniową (nawet codzienną) ma być „natabilis fidelium pars".

Jeśli chodzi o przyjmowanie Komunii św. poza Mszą św. w porze popołudniowej, w tym wypadku pozostaje nadal w mocy canon 867 § 4 i § 5 prawa kanonicznego.

Dyspozycja Ojca św., łagodząca prawo postu eucharystycznego dostosowana do wymagań czasu, jest sformułowana w sposób prosty

WiMBP GORZÓW WLKP.

i przystępny. Zalecenia, które zostały zamieszczone na końcu dekretu, ponieważ są tylko zaleceniami pozostawiają wolność wyboru osobom, które chcą dla pobożności, czy umartwienia zachować dawną formę postu eucharystycznego. Będzie to kwestia uzyskania większych zasług, ale nie może być uważana za obowiązującą. Tym, którzy będą korzystać z nowych przywilejów co do postu eucharystycznego, zaleca Ojciec św. bardziej przykładne życie chrześcijańskie, praktykę uczynków pokutnych oraz czynną miłość bliźniego.

Wejście nowego Moto Propio w życie prawie natychmiast, tj. 25 marca br., bez zwracania uwagi na stosowane zwykle vocatio legis, jest jeszcze jednym dowodem ojcowskiej troski Jego Świątobliwości Piusa XII o dobro duchowe powierzonej Mu owczarni.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Nabożeństwa Maryjne w ciągu roku kościelnego

(Z uwzględnieniem zarządzeń podanych w „Diecezjalnych nabożeństwach parafialnych").

Roraty.

W czasie Adwentu odprawiana jest od wieków w Polsce Msza św. „Rorate" na cześć Matki Boskiej. Cieszyła się ona kiedyś bardzo wielką frekwencją wiernych. Obecnie niestety na roraty przychodzi już mało wiernych.

W parafiach, w których jest tylko jeden kapłan odprawić należy roraty przynajmniej kilka razy w tygodniu; tam gdzie jest dwóch kapłanów, roraty należy odprawiać codziennie. Msza „Rorate" ma przywileje wotywy uroczystej i według zwyczaju można ją odprawiać przez cały Adwent z wyjątkiem świąt I klasy i wigilii Bożego Narodzenia; w tych dniach o godzinie wyznaczonej na roraty, odprawić należy Mszę św. de festo, lub de viligia. W Święta Matki Boskiej i przez ich oktawę zamiast Mszy św. „Rorate" odprawia się Mszę św. o święcie Matki Boskiej, ale według rytu wotywy uroczystej.

Oczyszczenie Najśw. Maryi Panny — 2. II.

Porządek nabożeństw świątecznych. Przed sumą poświęcenie gromnic w kolorze fioletowym. Procesja z gromnicami. Gromnice przyniesione po sumie święci się według obrzędu „Benedictio candelarum".

Święto Matki Boskiej Gromnicznej jest jednym z najwięcej popularnych świąt w Polsce. W miejscowościach, w których trudniej o nabycie świec, duszpasterz powinien już wcześniej postarać się o nie, by wierni mogli je nabyć. Tak wierni dorośli jak i dziatwa powinni być dobrze obznajmieni ze znaczeniem światła i symboliką światła gromnicznego.

Nabożeństwo majowe.

Porządek nabożeństwa majowego:

1. Wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancji.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

2. Litania Loretańska do Najśw. Maryi Panny, śpiewana, werset, modlitwa. Pod Twoją obronę.
3. Nauka lub czytanka.
4. Repozycja Najśw. Sakramentu.
5. Pieśń do Matki Boskiej i na koniec Anioł Pański.

Nabożeństwo majowe rozpoczyna się 30 kwietnia, a kończy się 31 maja. Na zakończenie odbywa się procesja teoforyczna.

W niedziele i święta najstosowniej będzie złączyć nabożeństwo majowe z nieszporami; można je wtedy w miastach odprawiać w porze nieco późniejszej; albo też odprawiać tylko nabożeństwo majowe, nieszpory zaś opuścić.

W parafiach, w których jest wiele dziatwy, powinny być odprawiane osobne nabożeństwa majowe dla dzieci. W roku ub. były odprawiane w katedrze gorzowskiej i cieszyły się wielką frekwencją.

Wniebowzięcie Najśw. M. P. — 15. VIII.

W uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. należy corocznie w związku z główną Mszą św. urządzać we wszystkich kościołach dziękczynne nabożeństwo za odebrane plony. W parafiach wyruszających na ten dzień do Rokitna uroczystość dziękczynną za zbiory można przełożyć na niedzielę następną.

Nabożeństwo dziękczynne za urodzaje należy w diecezji gorzowskiej do nabożeństw obowiązkowych. Powinno być urządzane także w parafiach miejskich, gdyż słuszną jest rzeczą, aby wszyscy dziękowali Bogu za dar chleba, a nie tylko rolnicy.

Dwie niedziele poprzedzające należy nabożeństwo zapowiedzieć, objaśnić jego cel i obrządek oraz zachęcić wiernych do wzięcia w nim czynnego udziału. Ołtarz główny na tę uroczystość przystraja się w kwiaty i kłosy zbóż. Po bokach ołtarza umieszcza się zbożowe snopki. Msza św. jest odprawiana z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancji. Po sumie procesja dookoła kościoła i Te Deum.

Szczegółowy porządek nabożeństwa podany jest w Diecezjalnym podręczniku nabożeństw i należy się go trzymać. Pewne modyfikacje mogą być wprowadzone w parafiach miejskich. Na sumie kazanie okolicznościowe dostosowane do dziękczynnego nabożeństwa.

W uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. odbywa się poświęcenie ziół. Sposób poświęcenia w rytuale według formularza: Benedictio herbarum in festo Assumptionis B. M. Virg.

Narodzenie N. M. P. — 8. IX.

Święto Narodzenia N. M. P. było dawniej świętem uroczystym, dzisiaj nie ma tego charakteru. Jednakowoż ze względu na wielkie przywiązanie wiernych w różnych parafiach do tego święta, należałoby

WiMBP GORZÓW WLKP.

odprawić Mszę św. w porze nieco późniejszej niż zwykle i z pewnym zewnętrznym splendorem, a więc śpiewaną. Po nabożeństwie odbywa się poświęcenie ziarna do siewu. Prawdopodobnie dlatego święto Narodzenia N. M. P. jest nazywane popularnie świętem Matki Boskiej Siewnej. Byłoby bardzo pożądane, aby nie zaniedbywać poświęcenia zbóż siewnych. Przeciwnie, poświęcenie to należy ogłosić z ambony w niedzielę poprzedzającą i zachęcić wiernych do święcenia ziarna, aby wrzucali w ziemię ziarno poświęcone i przez to upraszali u Boga błogosławieństwo dla zasianych pól.

Nabożeństwa różańcowe w październiku

Porządek nabożeństwa jest następujący:

1. Wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancji.
2. Cząstka różańca (5 tajemnic).
3. Litania loretańska czytana z wersetem, modlitwą i antyfoną. „Pod Twoją obronę", modlitwa do św. Józefa.
4. Repozycja Najśw. Sakramentu, akty strzeliste.
5. Pieśń do Matki Bożej oraz Anioł Pański.

W Diecezjalnym Podręczniku Nabożeństw znajdują się modlitwy przygotowawcze do odmówienia różańca i krótkie rozważania na tle tajemnic różańcowych (str. 74—75). Ponieważ podręcznik ten ma charakter obowiązujący, modlitwy te wraz z rozważaniem należy wykorzystywać przy odmawianiu różańca podczas nabożeństw w kościele. Rozważania różańcowe przed poszczególnymi tajemnicami możnaby nieraz dla urozmaicenia wziąć z innych modlitewników.

Zdarza się, że niektórzy kapłani wplatają w różaniec różne dodatkowe modlitwy. Oto jedna z takich modlitw: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia".

Ze względu na konieczność jednolitości w nabożeństwach parafialnych nie należy do modlitw różańcowych żadnych innych modlitw wplatać. Nie przewiduje ich Diecezjalny podręcznik, a prywatna pobożność kapłańska i osobiste zapatrywanie się na publiczne nabożeństwa, do których należy październikowe nabożeństwo różańcowe, nie może tu mieć zastosowania. W przeciwnym razie mogłoby dojść do tego, że każda parafia będzie miała swoje nabożeństwa i wierni będą mieli okazję do wychwalania „pobożności" księży wprowadzających swoiste dodatki i przeciwstawiania ich innym rzekomo mniej gorliwym.

W czasie nabożeństw różańcowych należy zawsze odczytać jakąś pożyteczną czytankę. Zwyczaj ten jest dobry, to też powinien być zachowany we wszystkich parafiach. Gdzie go nie było dotąd — powinien być wprowadzony. Czytanki na październik nie koniecznie muszą

WiMBP
GORZÓW WLKP.

być różańcowe, czy maryjne. Może to być czytanie wybranych fragmentów Pisma Św. Starego lub Nowego Przymierza, żywotów świętych lub jakichkolwiek innych rzeczy, byleby były pożyteczne dla dusz wiernych i nie nużące.

Byłoby pożądane, by w początku października i na zakończenie nabożeństw różańcowych, zostały wygłoszone kazania na temat różańca.

Ks. Proboszcz powinien dołożyć starań i nie szczędzić zachęceń, by nabożeństwa różańcowe odbywały się również we wszystkich kościołach filialnych na terenie parafii.

Wielu pobożnych duszpasterzy urządza nabożeństwa różańcowe również przez cały miesiąc listopad i wtedy modlitwy ofiarowane są w intencji dusz w czyścu cierpiących.

Uroczystość Macierzyństwa N. M. P. — 11. X.

Uroczystość ta jest świętem matek katolickich. Od szeregu lat w naszej diecezji zlecane jest przed tą uroczystością jako obowiązkowe we wszystkich parafiach — stanowe triduum dla matek. Nauki w czasie triduum poświęcone są macierzyństwu i obowiązkom wynikającym z macierzyństwa. Triduum to ma szczególnie ważne znaczenie w dobie obecnej, gdy rodzina przeżywa kryzys i gdy wiele kobiet stara się zrzucić z siebie ciężary macierzyństwa.

W samą uroczystość Macierzyństwa N. M. P. powinno wiele matek przystąpić do Komunii św.

Wydział Duszpasterski w r. 1951 wydał na powielaczu odpowiedni materiał do kazań dla matek. Otrzymały go wszystkie parafie.

Niepokalane Poczęcie N. M. P. — 8. XII.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. powinna być bardzo gruntownie przygotowana, by jak największa liczba wiernych dla uczczenia Niepokalanego Poczęcia N. M. P. przyodziała się w szatę łaski przez spowiedź i by następnie przystąpiła do Komunii św. Przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia odbywa się triduum stanowe dla młodzieży żeńskiej. W czasie triduum odpowiednie nauki.

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca.

Od czasu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu N. M. P. rozszerza się po całym świecie szczególnie szybko nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca. Szerzy się ono także w parafiach polskich. Obecnie, w roku Matki Bożej Częstochowskiej, instrukcje duszpasterskie Episkopatu kładą wielki nacisk na propagowanie pierwszych sobót miesiąca i Komunii św. pierwszosobotnich. Z tych to względów nabożeństwo pierwszosobotnie powinno w naszych parafiach wejść w taki sam zwyczaj jak nabożeństwo pierwszopiątkowe ku czci Najśw. Sercu Pana Jezusa.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Na podstawie przywileju Kongregacji Obrządków z 12. IX. 1950 r. w pierwsze soboty może być odprawiana uroczysta Msza św. wotywna (bez wystawienia) ku czci Niepokalanego Serca N. M. P. z zachowaniem przywileju prawa kościelnego. Przyilej udzielony był na lat 5 i następnie przedłużony na dalsze 5-lecie. Wystawienie Najśw. Sakramentu i krótkie nabożeństwo do Matki Bożej odbywa się po Mszy św. (vide Okólniki: 2/55, p. 8 — 9/55, p. 2 — 12/55, p. 1).

Ze względu na to, że problem nabożeństw pierwszych sobót miesiąca staje się coraz bardziej aktualny w duszpasterstwie parafialnym, przytaczamy z książeczki ks. Bpa Czajki pt. „Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca" Jasło 1948, ustęp zatytułowany:

„Jak urządzić takie nabożeństwo?" Można podsunąć jedynie szkic projektu uroczystego nabożeństwa wspólnego, który można zawsze zmienić i dostosować do warunków miejscowych.

Nabożeństwo to można odprawić **rano lub wieczorem.**

Poranne nabożeństwo tak mogłoby się przedstawiać: O godzinie oznaczonej Msza św. (o ile przepisy liturgiczne zezwalają — wotywa o Niepokalanym Sercu Maryi z 22 sierpnia). Po Ewangelii św. krótkie dostosowane do nabożeństwa przemówienie, wspólna Komunia św. podczas Mszy św. Po Mszy św. odmówienie cząstki różańca, aktu poświęcenia jasnogórskiego i aktu wynagrodzenia. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Pieśń odpowiednia.

Jeżeli **wieczorem** jest odprawiane nabożeństwo, to takby się przedstawiało (rozumie się, że wierni przyjęli Komunię św. rano): Przy otwartym tabernakulum lub wystawieniu Najśw. Sakramentu w monstrancji, o ile jest na to pozwolenie Bpa diecezji, odmówić cząstkę różańca, litanię loretańską i odśpiewać „Pod Twoją obronę". Odmówienie aktu poświęcenia jasnogórskiego i aktu wynagrodzenia. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem." (X.)

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Nabożeństwo Ojca Maksymiliana Kolbego do Niepokalanej

O tym, jaki był stosunek O. Maksymiliana do Niepokalanej, możemy się dowiedzieć od świadków i od niego samego.

Bezpośredni i długoletni świadkowie jego życia, jego współbracia zakonni, byli pod głębokim wrażeniem jego nabożeństwa do Niepokalanej. Odczuwali, że spotykają się tu z czymś niezwykłym.

„Stosunku O. Maksymiliana do Niepokalanej nie silę się nawet opisywać, bo to tylko odczuć się dało" — pisze jeden z braci [1]). Inny zaś pisze: „Nie trzeba być zbytnio spostrzegawczym, by zauważyć, że jego nabożeństwo do Niepokalanej jest tak wielkie i ma takie szczególne i jakieś odrębne cechy, że równego nie napotyka się nawet w żywotach świętych" [2]). Świadkowie jego życia zeznają, że O. Maksymilian nieustannie był zjednoczony z Niepokalaną, zawsze o Niej myślał, ciągle o Niej mówił. „Mimo dużego wykształcenia nie umiał prawie o niczym innym dłużej mówić, tylko każdą rozmowę naprowadzał, czy kończył o Niepokalanej" [3]). Jakiekolwiek były rozmowy jego, zawsze w nich wspominał o Matce Bożej „dodając bardzo często, że powiedziałby nam jeszcze o Niej więcej, lecz teraz trudno wszystkim te rzeczy zrozumieć" [4]). Jeden z braci w ten sposób trafnie charakteryzuje O. Maksymiliana: „Niektórym ludziom Pan Bóg powierza do spełnienia bardzo ważne zadanie na ziemi. Mają oni co do tego najpewniejsze przekonanie, wciąż wracają do głównego i nad wszystko umiłowanego przedmiotu swego, wciąż na nowo nigdy nie ustając. Do takich ludzi należał O. Maksymilian. „Kochajmy Niepokalaną co dzień bardziej, dajmy się Niepokalanej prowadzić, bądźmy narzędziem w Jej niepokalanych rękach, świat nie zna Jezusa, bo nie zna Niepokalanej". Takie i tym podobne zdania wyrywały się z ust, a raczej ze serca O. Maksymiliana, jak to zwykli czynić ci, których wielka jakaś myśl, mocne jakieś nieprzeparte przekonanie całkowicie pochłonie. W każdej konferencji do tego tematu powracał i wciąż na nowo „i to jest rzecz

WiMBP GORZÓW WLKP.

bardzo ważna i to rzecz bardzo pilna" i nigdy mu nie było dość mówić o Niepokalanej. Pragnął przekonać o tym wszystkich. Pragnął cały świat przyprowadzić do Niepokalanej" [5]).

Jego zaś słowa o Niepokalanej nie były słowami pustymi, zaczerpniętymi z książek, płynącymi z naturalnej elokwencji. Słowa te były wyrazem i świadectwem głębokiego przeżycia i płomiennej miłości. Dlatego nie nużyło braci słuchanie ciągle tych samych rzeczy. „Gdy wieczorem mówił na rekreacji do braci o Matce Najśw. i Jej wzniosłym Bożym Macierzyństwie, zdawało się, że jakby anioł na jego miejscu przemawiał, a nie człowiek".[6])

„O Matce Najświętszej umiał O. Maksymilian tak wzniośle mówić, jak nikt inny, których dotąd znałem i słyszałem. Patrząc na niego i słuchając jego słów odnosiło się wrażenie, że on widzi wciąż Matkę Najświętszą".[7]) Bracia wyczuwali, że przez niego mówi i działa Niepokalana: „Co do mnie, to w chwilach ciężkich utrapień i doświadczeń wewnętrznych nic mnie tak nie pocieszało, jak kilka serdecznych słów tego Ojca. Nie wiem, co by już było ze mną, gdyby nie on. Wyraźnie się wyczuwa, że przez niego mówi i działa Niepokalana, której się oddał".[8]) Poznawali bracia jego nieustanne zjednoczenie z Niepokalaną z różnych uwag, które czynił na każdym kroku. „Gdy zauważył, przechodząc, że któryś brat zamiatał lub prał bieliznę, albo coś cerował, naprawiał czy przygotowywał posiłek, zaraz mówił: Matka Najświętsza to samo czyniła, staraj się bracie w tym Ją naśladować".[9]) Odczuwali, że przez niego mówi i działa Niepokalana, gdy przy udzielaniu błogosławieństwa dodawał serdecznym i pełnym miłości tonem słowa: „Niech ci Mamusia błogosławi".

Ogólne wrażenie, jakie wywierało nabożeństwo O. Maksymiliana do Niepokalanej na świadkach jego codziennego życia, można streścić w określeniu, że był on żywym wcieleniem i dowodem głoszonej przez niego nauki o Niepokalanej, Wszechpośredniczce Łask: „Często O. Maksymilian mawia, że jak zbliżymy się do Niepokalanej i czym więcej posuniemy to zbliżenie, tym więcej łask otrzymamy. Otóż na nim sprawdziło się to twierdzenie co do joty. O. Maksymilian jest „chodzącym dowodem", że Niepokalana jest Pośredniczką Łask Wszelkich, ponieważ jego nabożeństwo, które głosi, popierane jest z Nieba nadzwyczajnymi łaskami, a przecież Pan Bóg nieprawdy by nie popierał" [10])

Świadkowie wskazują jeszcze na dwie charakterystyczne cechy nabożeństwa O. Maksymiliana do Niepokalanej. Pierwsza, to nieustanna troska o spełnienie woli Niepokalanej. O. Kolbe uważa zjednoczenie woli ludzkiej z wolą Niepokalanej za istotę oddania się Jej i nabożeństwa do Niej. Dlatego nieustannie szuka tej woli Niepokalanej i lęka się własnej woli niezgodnej z jej wolą, tej własnej woli, która wszystko

WiMBP GORZÓW WLKP.

psuje. Jeden z braci taki wspomina epizod: „W czasie pewnej choroby rzekł do mnie: o jakbym chciał już umrzeć — ale zaraz poprawił to co powiedział: O nie, nie chcę prędzej umrzeć, aż Niepokalana sama sobie będzie życzyć, ani chwili wcześniej, źlem się wyraził, nie zważaj na to".[11])

Drugą cechą nabożeństwa O. Maksymiliana do Niepokalanej jest jego dziecięca prostota, bezpośredniość, czułość. O. Maksymilian naprawdę odnosi się do Niepokalanej jak małe dziecko do swej ziemskiej mamusi. Dlatego bardzo często nazywa Ją wprost „Mamusią". O tym dziecięcym stosunku O. Maksymiliana do Niepokalanej świadczy epizod następujący: „Gdy w 1939 r. poświęcał figurę Matki Bożej w Domu Zdrowia, zagadnął z dziecięcą naiwnością: „Czy Matkę Bożą można pocałować w głowę, w oczy, w nogi?" odpowiedziałem, że można, a on na to: „tak, można, wszak dziecko, które kocha Matkę tak czyni. A Matka Boża jest Matką naszą".[12]) Ten epizod świadczy o dziecięcej czystości, prostocie, ufności i miłości duszy O. Maksymiliana w stosunku do Niepokalanej.

To, co mówią świadkowie o nabożeństwie O. Maksymiliana do Niepokalanej, potwierdzają jego własne wypowiedzi w listach i artykułach. Znajdujemy tam fragmenty prześliczne i wzruszające. Są to jakby potoki płomiennej lawy wypływającej z wulkanicznej głębi jego miłości".

Oto przepiękny fragment listu, drukowany w „Rycerzu" we wrześniu 1933 r. pod tytułem „Mamusi Niebieskiej na Imieniny":

„Cóż Ci mam życzyć, cóż Ci życzyć mogę? Takbym pragnął zebrać jak najwięcej, jak najbardziej miłych Ci życzeń, by Ci przyjemność sprawić, ale nie wiem co i jak i... staję niemy...

O Niepokalana Maryjo, życzę Ci — a wiesz Sama, że ze serca, z całego biednego serca — życzę Ci wszystkiego, czego sobie Sama życzysz; życzę Ci wszystkiego, czego Ci dzisiaj Twój Boski, lecz prawdziwy i nieskończenie Cię kochający Syn Twój Jezus życzy; życzę Ci, czego Ci Twój Boski, Dziewiczy Oblubieniec, Duch Św. dzisiaj życzy: życzę Ci, czego Ojciec Niebieski, czego cała Trójca Przenajświętsza Tobie życzy.

Cóż Ci więcej jeszcze, o moja Mamo, o moja cała nadziejo, mam życzyć? Życzę Ci, na co tylko moje biedne serce przy Twej pomocy się zdobywa, zdobyć może, lub mogłoby się zdobyć...

Cóż Ci jeszcze życzyć, o Pani moja, Pani świata, nieba, o Matko samego Boga?

Maleńkie to, drobne, ale Tobie miłe, co powiem. Życzę Ci, byś jak najprędzej, jak najdoskonalej mnie posiadła, a ja Ciebie. Bym był jak najprędzej, naprawdę bezgranicznie, bezwarunkowo, całkowicie, nieodwołalnie, wiecznie Twój, a Ty moja.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

I jeszcze Ci życzę, byś tak samo posiadła każde serce bijące na całej kuli ziemskiej, na całym wszechświecie i to jak najprędzej, jak najprędzej, jak najprędzej. Byś tak samo posiadła serca wszystkich i każdego z osobna, które będą i to już od samego zarania ich życia i na wieki. I co jeszcze?... Nie wiem...

Z dala od ojczyzny, między anamickim Saigonem i chińskim Hongkongiem, na spienionych falach szumiącego morza, trawiony spiekotą — dla Ciebie. 8. 9. 32".

A oto inny fragment drukowany w „Rycerzu" w maju 1939 r.:

„Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza.

Dozwól, bym własnym kosztem Cię chwalił.

Dozwól, bym dla Ciebie i tylko dla Ciebie, żył, pracował, cierpiał, wyniszczył się i umarł.

Dozwól, bym się przyczynił do jeszcze większego, do jak największego wyniesienia Ciebie.

Dozwól, bym Ci przyniósł taką chwałę, jakiej jeszcze nikt Ci nie przyniósł.

Dozwól, by inni mnie w gorliwości o wywyższenie Ciebie prześcignęli, a ja ich, tak, by w szlachetnym współzawodnictwie chwała Twoja wzrastała coraz głębiej, coraz szybciej, coraz potężniej, tak, jak tego pragnie Ten, który Cię tak niewysłowienie ponad wszystkie istoty wyniósł".

Te dwa fragmenty, to najczystsza poezja Maryjna podyktowana przez serce pałające miłością. Ale u O. Maksymiliana to nie poezja, choćby nawet szczera, podyktowana przez miłość — ale to rzeczywistość przypieczętowana ofiarą, wyniszczenia siebie, śmiercią męczeńską.

Te dwa fragmenty mogą na kimś wywrzeć wrażenie wystylizowanych myśli, przygotowanych do druku. Posłuchajmy jednak innych fragmentów, na żywo, na gorąco, w pośpiechu przelanych na papier listowy wśród gorączki apostolskiej pracy. Oto fragment z listu z Mugenzai no Sono z 30. 10. 33: „Dlatego też bardzo za modlitwę dziękuję i bardzo, bardzo o nią proszę, bym suaviter et fortiter Niepokalanej służył. A inni wszyscy i każdy z osobna, żeby mnie prześcignęli tysiąc razy. A ja ich milion razy. I oni mnie miliardy razy itd. itd. w szlachetnych zawodach. Bo nie o to chodzi, by ja, czy ten, czy ów więcej dla sprawy Niepokalanej uczynił, ale aby jak najwięcej zdziałanym było".[13])

A oto znów fragment listu z Nagasaki z 11. 12. 30: „Piszę pokrótce, bom bardzo zawalony robotą. Otóż zadanie tu bardzo proste: zapracować się, zamęczyć, być uważany za niewiele mniej, jak za wariata przez swoich i wyniszczony umrzeć dla Niepokalanej. A ponieważ nie

WiMBP
GORZÓW WLKP.

dwa razy żyjemy na tym świecie, tylko raz, więc trzeba po skąpiecku każdy z powyższych wyrazów jak najbardziej pogłębiać, by miłość ku Niepokalanej okazać możliwie najbardziej. Czyż nie piękny to ideał życia? Wojna, by zdobyć cały świat, serca wszystkich i każdego z osobna, zaczynając od siebie.

Potęga nasza w uznaniu swej głupoty, słabości i nędzy i ufność bezgraniczna w dobroć i potęgę Niepokalanej. Natura może się zżymać, tęsknym okiem spoglądać na bądź co bądź spokojniejsze i wygodniejsze życie w warunkach już ustalonych, ale też na tym polega ofiara, by pójść wyżej niż cielesna natura ciągnie, a w Niepokalanej cała nadzieja. Więc odwagi, bracie drogi, przyjedź zginąć z głodu, przemęczenia, upokorzeń i cierpień dla Niepokalanej".[14])

I jeszcze jeden fragment z listu pisanego w drodze z Szanghaju do Hongkongu na okręcie „Conte Rosso" 12. 4. 1933: „Wiemy o opętanych będących pod panowaniem diabła, przez których dziabeł myślał, mówił, czynił. My też chcemy w ten sposób i więcej jeszcze, nieskończenie, być opętani przez Nią, żeby Ona sama myślała, mówiła, czyniła przez nas. Chcemy być aż do tego stopnia własnością Niepokalanej, żeby nie tylko nie pozostało w nas nic, co by nie było Jej, ale żebyśmy się stali unicestwieni w Niej, przemienieni w Nią, tak, abyśmy się stali Nią samą. Abyśmy tak byli Jej, jak Ona jest Boga. Ona jest Boga aż do tego stopnia, że staje się Jego Matką, a my pragniemy stać się matkami, które rodzą we wszystkich sercach, które są i będą, Niepokalaną".[15])

W tym fragmencie O. Maksymilian dał bezwiednie doskonałą charakterystykę swojego nabożeństwa do Niepokalanej i swojego z Nią zjednoczenia. On był naprawdę tym człowiekiem „opętanym" przez Niepokalaną. Słusznie nazwano go „Szaleńcem Niepokalanej". Określenie to charakteryzuje go tak trafnie, że z pewnością przylgnie do niego na zawsze.

Pewnego razu O. Maksymilian rozmawiał z jednym z braci serdecznie o Niepokalanej. W pewnym momencie przeszedł z rozmowy wprost do modlitwy zachęcając brata, by powtarzał za nim:

„Niepokalane Poczęcie
Niepokalane Poczęcie
Niepokalana Boża
Niepokalana Boża
Niepokalana moja
Niepokalana moja
Niepokalana nasza
Niepokalana nasza" [16]).

W tych płomiennych wykrzyknikach wyraża się cała treść życia O. Maksymiliana.

Gbrl.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Przypiski

[1]) Dokumenty o O. Maksymilianie M. Kolbe, Tom II, Oświadczenia współbraci zakonnych, Niepokalanów 1953, str. 118.
[2]) Oświadczenie, Br. Celestyn, List z Nagasaki 24. 4. 35, str. 187.
[3]) Oświadczenie, str. 135.
[4]) Ośw., str. 115.
[5]) Ośw., str. 114.
[6]) Ośw., str. 200.
[7]) Ośw., str. 107.
[8]) Ośw., str. 187.
[9]) Ośw., str. 107.
[10]) Ośw., str. 187.
[11]) Ośw., str. 197.
[12]) Ośw., str. 200.
[13]) W krainę myśli O. Maksymiliana Marii Kolbego, Listy, — wydanie trzecie, Niepokalanów, 1952, str. 381.
[14]) Listy, str. 330.
[15]) Listy, str. 644.
[16]) Ośw., str. 236.

Niepokalanów 1957.

OO. Franciszkanie.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Ks. Dr J. Michalski
Oficjał Sądu Biskupiego.

Z teki prawniczej

Trybunałowi Biskupiemu w Gorzowie przedłożono do rozstrzygnięcia następującą sprawę:

Stan sprawy:

Pewna niewiasta imieniem Laura, urodzona w Polsce, wyznania rzymsko-katolickiego chciała wyjechać do Kanady do swej ciotki. By ten zamiar uskutecznić postanowiła poślubić przez pełnomocnika wychowanka swej ciotki — niejakiego Tytusa, urodzonego w Kanadzie, obrządku grecko-katolickiego. Pełnomocnictwo nadesłane przez Tytusa zostało uzupełnione przez miejscowego Ks. Proboszcza, który wyznaczył powinowatego Laury na pełnomocnika. Ślub odbył się dnia 13 maja 1948 roku w parafialnym kościele ury, położonym na terenie ziem odrzańsko-morskich, podległych kompetencji tut. Sądu Biskupiego. W miejsce narzeczonego towarzyszył jej do Kościoła pełnomocnik, który w zastępstwie wyraził z nią konsens małżeński.

Niestety, okazało się później, że Laura nie mogła wyjechać do Kanady. Chcąc się zaś uwolnić od węzła małżeńskiego, wniosła skargę o orzeczenie nieważności swego małżeństwa. Sąd Biskupi skargę przyjął, ustalając ją dekretem zawiązania sporu do rozstrzygnięcia w formie pytania czy małżeństwo zawarte przez pełnomocnika między Laurą i Tytusem uznać za nieważne z powodu nieważności pełnomocnictwa i zakończyć powyższą sprawę.

Stan prawny

Wyrażenie zgody na małżeństwo w myśl kan. 1088 może nastąpić albo osobiście przez zawierających małżeństwo, albo przez ich pełnomocników. — Kan. 1089 § 1 określa warunki, jakim ma odpowiadać

WiMBP
GORZÓW WLKP.

pełnomocnictwo: 1) ma być wystawione bezpośrednio przez mocodawcę, 2) ma być sporządzone na piśmie i podpisane własnoręcznie przez mocodawcę oraz przez jednego świadka urzędowego albo przez dwóch świadków nieurzędowych, 3) jeśli mocodawca nie umie pisać, ma to być zanotowane i potwierdzone własnym podpisem dodatkowego świadka, 4) pełnomocnictwo może upoważniać tylko do małżeństwa z ściśle określoną osobą. — Co do treści, pełnomocnictwo musi zawierać: 1) kto upoważnia, 2) kogo upoważnia, 3) z kim pełnomocnik ma zastępczo zawrzeć małżeństwo.

Powyższe warunki po myśli kan. 1089 § 1 oraz decyzji Komisji Interpretacyjnej z dnia 31 maja 1948 r. są konieczne do ważności pełnomocnictwa, a tym samym małżeństwa.

Nadto trzeba dodać, że Komisja Interpretacyjna nie ma władzy do wydawania nowych praw, ale jest ustanowiona przez papieża Benedykta XV po to, aby wydawała autentyczną interpretację kanonów Kodeksu.

Decyzja Komisji Interpretacyjnej z 31 maja 1948 r. nie jest więc nową ustawą, ale orzeczeniem, że kan. 1089 obowiązujący od chwili wejścia w życie Kodeksu, należy tak, a nie inaczej rozumieć.

Stan faktyczny

Czy pełnomocnictwo było ważnie sporządzone?

Dokument pełnomocnictwa i akta sprawy niezbicie wskazują na to, że osoba pełnomocnika nie była wpisana na dokumencie pełnomocnictwa.

Laura-powódka podaje, że pełnomocnika wyszukała sama. W pełnomocnictwie Tytusa nazwisko osoby rzekomo upoważnionej wpisane jest inną ręką. Wpisano je dopiero później za jej zgodą.

Czy w myśl kanonu 1089 mocodawca sam osobiście powinien wyznaczyć pełnomocnika, czy też może zlecić wyznaczenie go osobie drugiej. — Zdania kanonistów były w tej sprawie podzielone. Dopiero Komisja Interpretacyjna z dnia 31 maja 1948 r. usunęła wątpliwości dotyczące interpretacji kan. 1089. Według tej decyzji myśl kan. 1089 była i jest taka, że mocodawca dla ważnego pełnomocnictwa musi sam osobiście wyznaczyć i określić osobę pełnomocnika. Dlatego pełnomocnictwo wystawione przez Tytusa jest nieważne. Osoba powinowatego Laury jako pełnomocnika nie została wyznaczona osobiście przez samego mocodawcę, ale wskazana przez powódkę i wpisana na dokumencie pełnomocnictwa przez Ks. Proboszcza.

Pozostaje jeszcze do udowodnienia, czy powódka przed ślubem nie zawiadomiła Tytusa o wyborze powinowatego na pełnomocnika, a pozwany nie wyraził zgody na taki wybór.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Potwierdza to także Ks. Proboszcz i inni świadkowie zeznający w sprawie, że Tytus nie wyznaczył osobiście pełnomocnika. Sam pełnomocnik podaje, że powódka prosiła go, aby był pełnomocnikiem. Matka powódki potwierdza, że córka dopiero po ślubie uwiadomiła Tytusa o pełnomocniku.

Insynuację, że powódka mogła zawiadomić przed ślubem pozwanego o wyborze pełnomocnika, a on zgodził się na niego milcząco i że to ma być wystarczające do ważności pełnomocnictwa, uważać należy za sprzeczną z treścią kan. 1089 i decyzją Komisji Interpretacyjnej z dnia 31 maja 1948 r.

Zważywszy to wszystko, co w stanie prawnym i faktycznym zostało przedstawione, Sąd Biskupi orzekł, nieważność małżeństwa TYTUS—LAURA jako udowodnioną z tytułu nieważności pełnomocnictwa.

Gorzów Wlkp., dnia 26 marca 1957 r.

(—) Ks. Dr Józef Michalski

WiMBP GORZÓW WLKP.

Pytania i odpowiedzi

Błogosławienie małżeństw w okresie zakazanym.

I. Pyt.: Czy w okresie:

1. Adwentowym do Pierwszego Święta Bożego Narodzenia włącznie,
2. Wielkiego Postu do Pierwszego Święta Wielkanocnego włącznie, nie wolno błogosławić małżeństw w kościele?

Odp. Wolno błogosławić.

II. Pyt.: Jakiego błogosławienia małżeństw zabrania przepis kan. 1108, § 2 w powyższych okresach?

Odp. Zabrania **uroczystego** błogosławienia małżeństw.

III. Pyt.: Jaka jest różnica między zwykłym błogosławieniem małżeństw, a uroczystym?

Odp. 1. Błogosławienie uroczyste polega na odprawieniu Mszy św. przy okazji zawierania małżeństwa oraz odmówieniu nad nupturientami trzech modlitw — błogosławieństw, zawartych w formularzu Mszy św. pro sponso et sponsa.

2. Błogosławienie zwykłe odbywa się poza Mszą św. i bez modlitw z formularza Mszy św. pro sponso et sponsa.

Ks. Mgr M. Kumala.

Liturgia przy błogosławieństwie małżeństw.

1. Gdzie stoi kapłan po Veni Creator: czy na środku ołtarza, czy po stronie lekcji, czy Ewangelii?

2. Jaka jest pozycja kapłana przy modlitwach po ślubie, czy versus ad altare, czy ad sponsos?

3. Czy błogosławieństwo młodej należy udzielać zaraz po ślubie, czy odwlec je na dni następne?

WiMBP GORZÓW WLKP.

4. Czy podawać obrączki jej młodemu i odwrotnie?

Rozwiązanie:

Ad 1.: „Gdy organista po modlitwie odśpiewa Amen, kapłan wstępuje na podnóżek i obraca się do oblubieńców, tak jednakże, aby nie był tyłem do Przenajświętszego Sakramentu w cyborium obrócony" (Ceremoniał Parafialny — X. Bp. Nowowiejski, wyd. VII, str. 382).

Ad 2.: W czasie modlitw po ślubie (Confirma) kapłan jest zwrócony do nowożeńców.

Ad 3.: Z „Rituale Romanum Ecclesiis Poloniae Accommodatum" 1927, str. 363 wynikałoby, że błogosławieństwo to powinno być raczej udzielane niezależnie od ślubu. (Muliere in Ecclesiam ingressa...). We wielu jednak okolicach przyjął się zwyczaj udzielania go bezpośrednio po ślubie. Gdzie jest taki zwyczaj należy go zachować. Gdzie błogosławieństwo to jest zwyczajnie udzielane w jakiś czas po ślubie, należy zrobić wyjątki, gdy o to proszą, albo gdy jesteśmy przekonani, że z jakichkolwiek przyczyn kobieta po otrzymaniu ślubu nie zgłosi się do kapłana po powyższe błogosławieństwo.

Ad 4.: Po poświęceniu obrączek, kapłan wkłada obrączkę oblubienicy oblubieńcowi i odwrotnie; oblubieńcy następnie sami je sobie zmieniają. (Nowowiejski, str. 382).

Ks. Mgr J. Anczarski.

Krzyż na ołtarzu

Pytanie: Czy zachodzi konieczność postawienia dodatkowego krzyża z pasyjką na ołtarzu, w którym jest umieszczony malowany obraz Chrystusa Ukrzyżowanego między dwoma łotrami; przy krzyżu są także inne osoby ewangeliczne?

Odpowiedź: Nie ma potrzeby stawiania dodatkowego krzyża na ołtarzu, w którego nadbudowie mieści się bądź obraz malowany, bądź też rzeźba w kamieniu lub drzewie, przedstawiająca w głównym motywie (osoba centralna) Chrystusa Ukrzyżowanego.

Należy zatem postawić dodatkowy krzyż na ołtarzu, jeżeli na obrazie malowanym lub na rzeźbie jest wprawdzie wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, lecz jako motyw uboczny np. na obrazie przedstawiającym św. Franciszka Ksawerego, św. Tomasza z Akwinu, św. Ludgardę.

W poruszanym kazusie stawianie krzyża na ołtarzu jest zbędne.

Orzeczenie św. Kongregacji Rytów nr 1270 ad 2 w zbiorze orzeczeń.

Ks. Dr A. Cichoń.

WiMBP GORZÓW WLKP.

Jak postępuje proces beatyfikacyjny O. Maksymiliana?

Często otrzymujemy listy od naszych Przyjaciół z zapytaniem, co słychać ze sprawą wyniesienia na ołtarze S. B. O. Maksymiliana Marii Kolbego. „Proszę o informacje — pisze N. O. — jak postępuje proces beatyfikacyjny O. Maksymiliana. Bardzo bym chciała wiedzieć, ponieważ doznałam od niego wielkiej łaski zdrowia nie tylko ciała, lecz co ważniejsze — duszy". Może choć w części spełni Wasze życzenia niniejszy list.

Sława O. Kolbego w świecie

Sława O. Maksymiliana, która rozeszła się szeroko po wojnie, nie słabnie, ale szerzy się dalej. Wystarczy wskazać na książkę M. Winowskiej pt. „Szaleniec Niepokalanej". „Nie autor, lecz temat tłumaczy fantastyczne wprost powodzenie tej książki, wydanej w 8 nakładach (w języku francuskim), przetłumaczonej na 9 języków, uwieńczonej nagrodą Akademii Francuskiej (Prix Dauquet). Stwierdzić trzeba, po prostu, że nasz „Szaleniec" szturmem bierze dusze ze wszystkich świata stron" (M. W.). Czytają go nawet w Japonii i Chinach. Nadto ukazało się kilkanaście oryginalnych książek o Twórcy Milicji Niepokalanej w różnych językach.

Coraz większe widzi się też zainteresowanie O. Maksymilianem i jego ideą w mariologii. Niedawno wydano we Włoszech encyklopedię maryjną „Theotokos", gdzie sporo miejsca poświęcono O. Kolbemu. W innym dziele — o orędziach Matki Bożej w ostatnim wieku — wskazano na O. Maksymiliana „jako na przykład wiernego tłumacza tych orędzi i wzór naszego ustosunkowania się do życzeń N. Panny". W numerze jubileuszowym „Antonianum", poświęconym Niepokalanemu Poczęciu, O. G. Allegra zamieścił obszerny artykuł, w którym rozwija tezę, że nasze życie duchowe wiąże się ściśle z przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Tę tezę ilustruje wypowiedziami i przykładem O. Maksymilian. „Całym sercem — kończy — należy przyjąć tę do-

WiMBP GORZÓW WLKP.

ktrynę, która zaiste wydała takiego giganta apostolstwa... Na nim pięknie okazuje się, co może zdziałać Niepokalana w dzieciach, które się Jej całkowicie oddadzą, i czego może przez nich dokonać, by doprowadzić ludzi do Chrystusa."

W naszym kraju żyje się wciąż pod urokiem bohaterskiej śmierci O. Maksymiliana. W niektórych kościołach, jak w akademickim na K. U. L., w Zduńskiej Woli, Sieradzu, Gdańsku pojawiły się obrazy, rzeźby lub witraże, przedstawiające męczeństwo O. Maksymiliana. W 10-tą rocznicę uwolnienia z Dachau księża b. więźniowie hitlerowskich obozów udali się do Oświęcimia, gdzie oddali hołd O. Kolbemu, umieszczając jego popiersie w celi śmierci i modląc się o rychłą kanonizację. Ostatnio O. Jan Rostworowski T. J. opracował krótką rozprawę teologiczną pt. „Wyznawca czy Męczennik?", w której dowodzi, że „O. Maksymilian Kolbe, jak jest „gwiazdą pierwszej wielkości na niebie świętych", tak też jest wspaniałym Męczennikiem Chrystusowym".

O. Maksymilian działa po śmierci

M. Winowska w przedmowie do swej książki cytuje zdanie O. Maksymiliana: „Ja bym chciał być startym na proch dla sprawy Niepokalanej" i dodaje od siebie: „Spełniło się pragnienie O. Maksymiliana. Prochy jego rozniósł wiatr na cztery świata strony. Nie będzie relikwii na ołtarzach ale nie będzie też zakątka na okręgu ziemi, dokąd nie dotarłby jego duch. Już teraz zasięg jego podbojów z każdym dniem wzrasta".

Istotnie, widać wyraźnie potężne oddziaływanie Ojca Kolbego na dusze. Jego duchem starają się żyć nie tylko Niepokalanowcy, z których japoński wszedł po wojnie na drogę wielkiej ekspansji apostolskiej. Nie tylko Zakon Franciszkański, dla którego — jak pisze O. Allegra (bernardyn) — O. Maksymilian stał się „chorążym dzisiejszego apostolstwa franciszkańskiego dla obrony i rozszerzenia Królestwa Chrystusa". Ideą maryjną O. Maksymiliana przejmują się i ludzie spoza naszego Zakonu, zarówno zwykli wierni jak i najwyżsi dostojnicy kościelni. „Błogosławiony ten dzień — pisze P. W. — w którym, po zapoznaniu się z pismami O. Maksymiliana, oddałam się z całą rodziną Niepokalanej!" A nasz Arcypasterz, na procesie beatyfikacyjnym w Warszawie, zwierzył się: „Każdego dnia, kiedy opuszczam swoje mieszkanie, idę do kaplicy, koło fotografii Ojca Kolbego, patrzę na nią, całując jego stopy. Proszę go o siłę i moc, by sprawy Kościoła w Polsce były prowadzone po Bożemu". I dodał proroczo: „Nie przestaję ufać, że idea jego zwycięży w Polsce, że przez jego ofiarę kult Niepokalanej

WiMBP
GORZÓW WLKP.

będzie wśród nas wzrastał, że ten kult rozwinie się i będzie doskonałym środkiem odnowienia ducha wśród nas. A to zamieni się nam w zwycięstwo".

Równocześnie działa O. Maksymilian swym wstawiennictwem u Niepokalanej. „Zasięg jego orędownictwa wzrasta z każdym dniem. Prochy jego rzucone w cztery strony świata rozrosły się bujnym plonem łask. ...O. Maksymilian Kolbe pracuje dziś jak przyrzekł, „obiema rękoma". Z bezdennych trzosów Łask Wszechpośredniczki czerpie bez granic. Naszą rzeczą — brać". Słowa te, wyjęte z najnowszego życiorysu O. Maksymiliana, potwierdzają listy, które wciąż do nas napływają. Dziękują ludzie Słudze Bożemu za opiekę, za uzdrowienie, za nawrócenie itp. i. M. w liście z 21. VI. 1956 r. donosi, że „jeszcze nie było, by O. Maksymilian nie dopomógł. Z wdzięczności za otrzymane łaski modlę się o rychłą jego beatyfikację. Wierzę, że niezadługo O. Maksymilian Kolbe zostanie uroczyście ogłoszony świętym, bo naprawdę dużo łask otrzymujemy za jego pośrednictwem".

Proces beatyfikacyjny

W związku z rosnącą wciąż sławą świętości O. Maksymiliana, wobec rozlicznych łask, jakie przypisuje się jego wstawiennictwu, władze kościelne wszczęły w 1948 roku proces w sprawie jego beatyfikacji. Skończył się już proces informacyjny, który się odbywał w Padwie, w Warszawie (55 sesji) i w Nagasaki. Akta tego procesu przekazał postulator generalny O. A. Ricciardi w 1952 roku Św. Kongregacji Obrzędów. Przez parę lat trwała praca nad tłumaczeniem i wydaniem akt i pism O. Maksymiliana. W b. r. dziennik papieski „L'Osservatore Romano" przyniósł radosną wieść: „26 kwietnia w Watykańskim Pałacu Apostolskim zebrała się Św. Kongregacja Obrzędów na zwyczajne posiedzenie, na którym Em. Kardynałowie i Przew. Prałaci Urzędnicy dyskutowali nad pismami Sługi Bożego O. Maksymiliana Kolbe, kapłana profesa z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych". Jeden z franciszkanów doniósł nam niedawno z Rzymu, że „wkrótce... rozpocznie się formalny proces apostolski O. Maksymiliana Kolbe. Jego pisma zostały już przedyskutowane i zatwierdzone".

Do Stolicy Apostolskiej od paru lat napływają prośby o przyśpieszenie beatyfikacji Założyciela Niepokalanowa. Między innymi poszła petycja z Polski, przesłana przed dwoma laty przez 550 kapłanów, zebranych na K. U. L. „Gdy już teraz — pisali o O. Maksymilianie — jaśnieje wzór jego największej miłości względem bliźnich, to jego wyniesienie na ołtarze uczyni ten przykład o wiele jaśniejszym i bardziej pożądanym oraz napełni największą radością dusze wszystkich wiernych. Niewyczerpana jego gorliwość o zbawienie dusz będzie pobu-

WiMBP
GORZÓW WLKP.

działa wszystkich, zwłaszcza kapłanów, by starali się z większą troską o zbawienie bliźnich. Synowska i najgorętsza miłość względem Niepokalanej, Wszechpośredniczki Łask, zawsze będzie nam przypominała, przez kogo otrzymujemy łaski Boże. Dla obywateli zaś wyczerpanej, obrabowanej i zniszczonej Polski, życie i śmierć tego męża będzie dokumentem i świadectwem, że miłość względem Boga może być taka, że zwycięży największą nienawiść, najwyższą niesprawiedliwość, owszem samą śmierć".

Równocześnie z tymi prośbami idzie szturm modlitw do nieba. Wielu odprawia nowenny o rychłą beatyfikację O. Maksymiliana, w niektórych parafiach nawet publicznie w kościołach się to robi. Mnóstwo ludzi nie tylko w Polsce, ale w całym katolickim świecie z ufnością i tęsknotą oczekuje chwili, w której ukaże się On na ołtarzach w chwale Błogosławionych. „Być może — pisze londyński wydawca „Szaleńca Niepokalanej" — uroczystość beatyfikacji będzie się mogła odbyć w roku 1958, w stulecie objawień Matki Bożej w Lourdes".

Wszyscy starajmy się przyśpieszyć wyniesienie na ołtarze Ojca Maksymiliana. Najłatwiej możemy się przysłużyć tej sprawie modlitwą zarówno o jego beatyfikację jak i o jego przyczynę w naszych potrzebach. (O doznanych łaskach prosimy nas zawiadamiać!)

OO. Franciszkanie — Niepokalanów 1957.

301
WiMBP
GORZÓW WLKP.

KRONIKA

Par. Najśw. Maryi Panny w Słupsku odbudowała świątynię ku czci Matki Bożej

Rys historyczny parafii.

W Słupsku od roku 1525 istniała rz. kat. parafia, w tym roku wysłannik Lutra, Amandus, podburzył ludność niemiecką Słupska, która zburzyła kościoły, kapłanów świeckich dotkliwie pobiła, a OO. Dominikanów pomordowała. Od tego czasu nie było w Słupsku placówki duszpasterskiej rz. katolickiej, dopiero w roku 1864 została odprawiona pierwsza od kilku wieków Msza św. dla Niemców — katolików.

W roku 1866, dnia 7 stycznia, została otwarta w Słupsku placówka duszpasterska i mianowany duszpasterz, który miał zorganizować parafię i pobudować kościół.

Budowę kościoła rozpoczęto 23 lipca 1872 roku, a 11 grudnia 1873 roku został kościół poświęcony pod wezwaniem św. Ottona, patrona parafii, która została kanonicznie erygowana 25. 5. 1889 r.

Z parafii św. Ottona została wydzielona i erygowana kanonicznie dekretem Administratora Apostolskiego, Ks. Dr Edmunda Nowickiego, z dnia 1. VI. 1948 roku nasza parafia pod wezwaniem N. Maryi Panny, Królowej Różańca św. Parafialnym kościołem został kościół N. Maryi Panny, Królowej Różańca św.

Kościoły na terenie parafii.

Na terenie naszej parafii są nast. kościoły:

1. **Kościół Mariacki.**

Budowa kościoła Mariackiego została rozpoczęta 1270 roku, a ukończona 1310 r. Patronat miało opactwo Norbertanów w Trzebiatowie.

W grudniu 1525 roku motłoch niemiecki podburzony przez Amandusa, wysłannika Lutra, zdemolował kościół, zniszczył naczynia i szaty liturgiczne, obrazy, zabytki i zburzył ołtarze, ocalała tylko grupa

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Ukrzyżowania, pochodząca z XV wieku. Do końca drugiej wojny światowej kościół Mariacki był zborem protestanckim. W marcu 1945 roku kościół uległ pożarowi. Spłonęła wieża, wypalone zostało całkowicie wnętrze kościoła, sklepienie i dach zostały bardzo uszkodzone.

W roku 1946 z mojej inicjatywy został utworzony Komitet Odbudowy Kościoła Mariackiego, który przystąpił do usunięcia gruzów i zanieczyszczeń z murów kościoła oraz rozpoczął zbieranie potrzebnych funduszów i materiałów, potrzebnych do odbudowy, która została ukończona w grudniu 1947 roku. Odbudowano wieżę, sklepienia i dach.

Dnia 24. XII. 1947 kościół został rekoncyliowany i była odprawiona Pasterka, w tym kościele, pierwsza od 1525 roku. Nabożeństwo to chociaż odprawione było w nieurządzonym jeszcze kościele (brak było drzwi, okien i posadzki) było wielkim przeżyciem dla wiernych, którzy tak licznie zgromadzili się, że kościół nie mógł ich pomieścić.

W roku 1948 zbudowano chór, 9 ołtarzy, wstawiono okna i drzwi oraz ułożono posadzkę. Na wieży zawieszono dzwony: 1 duży i 2 małe.

W 1949 r. rozpoczęto budowę 30-głosowych organów.

W 1951 poświęcenia organów dokonał Ks. Marian Kumala, Kanclerz i Delegat Kurii Ordynariatu.

W roku 1952 ułożono nowy dach na północnej bocznej nawie. Remont dachów na kościele przeprowadzono w latach 1953, 1954. W roku 1955 zakupiono nowy piec i uruchomiono centralne ogrzewanie, zrobiono ambonę.

Kościół św. Jacka.

Na terenie naszej parafii znajduje się podominikański kościół św. Jacka (dawniej był pod wezwaniem św. Jana).

Książe Mszczuj II podarował w roku 1278 OO. Dominikanom z Gdańska plac przy rzece Słupi w Słupsku pod budowę kościoła i klasztoru. OO. Dominikanie zbudowali kościół pod wezwaniem św. Jana w stylu gotyckim, a także klasztor.

W grudniu 1525 roku tłum mieszczan niemieckich Słupska, podburzony przez Amandusa, wysłannika Lutra, zburzył kościół i klasztor, zakonników potopił w rzece Słupi, zniszczył ołtarze, obrazy, naczynia i szaty liturgiczne.

Kościół przez długi czas był w stanie zniszczonym, dopiero został w 1602 roku odbudowany i przeznaczony jako kościół zamkowy na zbór protestancki.

Podczas działań wojennych ucierpiał bardzo w marcu 1945 roku od detonacji wybuchu przy wysadzaniu mostów na rzece Słupi, wyleciały wtedy w powietrze okna i spadły z dachu wszystkie dachówki. W listopadzie 1945 roku staraniem Ks. Jana Zieji, pierwszego proboszcza

WiMBP
GORZÓW WLKP.

polskiego w Słupsku, zorganizowano Komitet Odbudowy kościoła i przystąpiono do roboty. Remont kościoła został ukończony już za moich rządów. Rekoncyliacji kościoła dokonano 2 lutego 1946 roku. W roku 1953 zbudowano ołtarz N. Serca P. Jezusa i odmalowano kościół. Uruchomiono centralne ogrzewanie.

Ludność parafii.

Parafia nasza według ostatniego spisu podczas kolędy liczy 17.863 osoby i składa się z repatriantów z Wileńszczyzny, Niemiec i osiedleńców z centralnej Polski.

Kapłani.

Pierwszym proboszczem w Słupsku był powracający z obozu niemieckiego Ks. Jan Zieja, kapłan światły i gorliwy. Pracował z dużym poświęceniem i pożytkiem dla dusz. Z powodu słabego zdrowia, nadwątlonego w obozach, prosił w grudniu 1945 r. Władzę Duchowną o zwolnienie ze stanowiska proboszcza. Administrator Apostolski, Ks. Dr Nowicki, przychylnie załatwił jego prośbę.

Ksiądz Zieja cieszył się wielkim poważaniem wśród parafian, którzy z żalem go żegnali. Pamięć o Ks. Zieji została zachowana w sercach parafian, którzy go znali i z nim współpracowali.

Po ustąpieniu Ks. Zieji zostałem 23 grudnia 1945 roku mianowany proboszczem w Słupsku i stanowisko to objąłem w styczniu 1946 roku i pełniłem obowiązki proboszcza parafii św. Ottona w Słupsku do 1 listopada 1947, a od tego czasu po podzieleniu parafii św. Ottona na trzy parafie pracuję na stanowisku proboszcza parafii Mariackiej. Obejmując stanowisko proboszcza w Słupsku miałem za zadanie odbudowę kościołów i zorganizowanie parafii, zaopatrzenie w sprzęt liturgiczny i urządzenie wnętrz kościołów, co też w miarę mych sił postarałem się uskutecznić, nie zaniedbując przy tym pracy nad odbudową Królestwa Chrystusowego w duszach mej pieczy powierzonych.

Współpracownikami moimi byli nast. Księża:

Ks. Piekarek, Ks. Szmurło, Ks. Gawrych, jako prefekci i wikariusze, Ks. Markiewicz, który pomagał mi gorliwie przy odbudowie kościoła mariackiego w 1947 roku, Ks. Gliszczyński, Ks. Wajs, Ks. Kądziołka, Ks. Wawrzyński, Ks. Kotowski, Ks. Zieliński, Ks. Lesiak, Ks. Pochwała i obecni wikarjusze: Ks. Kiersnowski, Ks. Skorupski i Ks. Świątkowski.

Życie religijne.

Życie religijne rozwija się w naszej parafii pomyślnie. Ażeby pogłębić to życie urządzam każdego roku rekolekcje wielkopostne

WiMBP GORZÓW WLKP.

i adwentowe dla starszych i młodzieży (dla dzieci i młodzieży przed uroczystością św. Stanisława Kostki). Zaprowadziłem Godzinę Świętą przed I piątkiem miesiąca, uroczyste nabożeństwa ku czci N. Serca P. Jezusa w I piątki rano i wieczór, Nieustanną Nowennę do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, która ściąga liczne rzesze wiernych we wtorki o godz. 19,ej, tridua dla matek połączone z błogosławieństwem dzieci, przed odpustem, 40-stogodzinne nabożeństwo, soboty kapłańskie. Ażeby ułatwić wiernym przystępowanie do spowiedzi św. codziennie słuchamy spowiedzi rano i wieczór tak w dni powszednie, jak w dni świąteczne. Codziennie w dni powszednie przez cały rok odprawiamy wieczorem różaniec. Ażeby ułatwić wiernym wysłuchanie Mszy św. w niedziele i święta odprawiamy w kościele Mariackim 8 Mszy św. i w kościele św. Jacka 2 Msze św. Kazania są głoszone na wszystkich Mszach św. Misja św. była 2 razy.

O wzroście życia religijnego świadczą coraz liczniejsze Komunie św., a mianowicie:

Pierwsza Komunia dzieci:

w roku 1946 — 281, 1947 — 318, 1948 — 362, 1949 — 395, 1950 — 418, 1951 — 379, 1952 — 372, 1953 — 371, 1954 — 290 dzieci.

Do Sakramentu bierzmowania przystąpiło:

w roku 1949 — 2049 osób, 1951 — 422 osoby, 1954 — 760 osób.

Rok	Kom. św.	Chrzty św.	Śluby	Zmarli
1945		128	87	144
1946	33.715	786	385	254
1947	87.104	835	267	203
1948	76.823	697	218	155
1949	95.437	794	217	172
1950	107.239	851	217	231
1951	127.015	985	190	223
1952	105.143	883	160	183
1953	131.109	863	172	156
1954	128.485	836	178	154

WiMBP GORZÓW WLKP.

Wizytacje kanoniczne:

W roku 1949 — Ks. Administrator Apostolski, Dr Edmund Nowicki, bierzmował 2049 osób.

W roku 1951 — Ks. Stefan Wyszyński, Kardynał i Prymas Polski, bierzmował wraz z Ks. Biskupem Bernackim 422 osoby.

W roku 1954 — Ordynariusz, Ks. Zygmunt Szelążek, bierzmował 760 osób.

Wizytacje dziekańskie:

W roku 1952 — Ks. Dziekan Michalski.
W roku 1954 — Ks. Dziekan Wacławski.

Domy zakonne.

1. SS. Kanoniczek Ducha św. 8 sióstr,
2. SS. Dzieci Maryi 4 siostry.

Korzystając z okazji jeszcze raz składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" wszystkim, którzy czynem, ofiarą i pomocą przyczynili się do odbudowy kościoła Mariackiego i św. Jacka i pomogli mi w zorganizowaniu parafii.

Słupsk, dnia 20 listopada 1955 roku.

Ks. Karol Chmielewski
Dziekan

WiMBP
GORZÓW WLKP.

KAPŁAN W LITERATURZE

Czego od nas oczekują

W roku 1949 ukazała się we Francji po raz pierwszy książka pod tytułem „Czego oczekujesz od kapłana?" [1]) W 1953 r. została ona ponownie wydana. Książka ta składa się z dwóch części. W pierwszej z nich zawarte są wypowiedzi wybitnych przedstawicieli katolickiej inteligencji francuskiej na temat: kim jest dla mnie kapłan i czego od niego oczekuję? W części drugiej zabierają głos sami księża. Szkicują oni sylwetki duszpasterzy, pracujących w środowisku robotników, ludu wiejskiego, młodzieży studiującej, oraz w środowisku miejskim. Zagadnienia zaś odpowiedniego ukształtowania duszy kapłańskiej omawiają księża biskupi De Bazelaire, arcb. Chambéry i Garron, bp. koadiutor Tuluzy.

Redaktorzy „Czego oczekujesz od kapłana", wydając tę książkę pragnęli zapoznać jak najszerszy ogół katolików i niekatolików francuskich z pracą i życiem kapłana Chrystusowego.

Dla nas książka ta stanowi lekturę zarówno ciekawą jak i pożyteczną.

Ciekawą, gdyż pozwala polskiemu czytelnikowi poznać bliżej środowisko, w którym Opatrzność postawiła kapłana francuskiego. A środowisko to jest inne niż nasze. Widzi się tu bowiem obok bardzo wysokiej kultury katolickiej poganizm ze wszystkimi swymi konsekwencjami. Czytelnik polski ma także możność zestawienia warunków i wyników pracy duszpasterskiej w Polsce z warunkami i wynikami pracy naszych braci we Francji.

Lektura „Czego oczekujesz od kapłana" jest także pożyteczna. Na kartkach bowiem tej książki znaleźć można jedynie, zdaje się, słuszne rozwiązanie tak niezmiernie ważnego, a zarazem tak trudnego problemu: jak trafić do dusz ludzkich?

---

[1]) Qu' attendez-vous du prêtre? Paris 1953.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Kim jest dla ciebie kapłan? Czego oczekujesz od kapłana? — brzmiały pytania ankiety.

Francuski dyplomata i poeta w jednej osobie, Paweł Claudel,[2]) odpowiedział na nie krótko:

„Kapłan jest dla mnie przedstawicielem Jezusa Chrystusa na ziemi. Oczekuję od niego życia poprzez sakramenty".

Natomiast dla powieściopisarza Franciszka Mauriac'a[3]) odpowiedź na powyższe pytania nie była tak łatwa.

Mauriac zna dobrze księży. Ale właśnie dlatego, że od najmłodszych lat z nimi się stykał, że niektórzy z nich odegrali w jego życiu doniosłą rolę, a z innymi łączą go więzy przyjaźni, nie potrafi lakonicznie powiedzieć, kim jest dla niego kapłan.

Zasadniczo patrzy on na kapłana zawsze oczyma dziecka.

Mały François bywał często w ogrodzie swej babki, gdzie znajdowała się prywatna kaplica. Dostojna cisza, jaka tam panowała, widok kwiatów na ołtarzu, ich zapach, oraz kapłan, czyniący znak krzyża przy rozgrzeszaniu i unoszący Najświętszą Hostię w chwili Podniesienia — wszystko to utkwiło mu na zawsze w pamięci.

Te chłopięce wspomnienia służą pewnie Mauriac'owi za podstawę do jego sądów o kapłanie. Kapłan, bowiem, jest dla niego kimś, kto utożsamia się z Synem Człowieczym, kto ma tę przepotężną moc uwalniania od grzechów; „moc, którą jesteśmy olśnieni najczęściej może wtedy, gdy nie mamy do wyznania żadnego ciężkiego występku". Kapłan — to ktoś, kto konsekruje hostię dla niego, Mauriac'a; kto kładzie mu Ją do ust, a przed tym jeszcze trzyma Ją chwilę w górze, ponad cyborium. Znany nie tylko we Francji pisarz nie umie oddzielić kapłana, nawet miernego, od spełnianej przez niego najświętszej czynności, od tej ofiary, składanej przez Boga Bogu i człowiekowi, który komunikuje; człowiekowi, którym tak często jest on sam, Mauriac.

Ciekawa, godna podziwu i szlachetnej zazdrości jest taka permanentna umiejętność patrzenia na kapłana niewinnymi oczyma dziecka... Nic jednak nie dzieje się bez przyczyny: nad Mauriac'em czuwała, zdaje się, w szczególny sposób Opatrzność. „Poznałem — pisze on — wielu księży w swym życiu, ale nie spotkałem żadnego, któryby mnie zgorszył".

---

[2]) Paweł Claudel urodził się w 1868 r. Był ambasadorem w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Belgii. Od 1946 r. jest członkiem Akademii Francuskiej.

[3]) Franciszek Mauriac urodził się w 1885 r. Od 1933 r. jest członkiem Akademii Francuskiej. W 1952 otrzymał nagrodę Nobla. Niektóre z jego powieści ukazały się ostatnio w tłumaczeniu polskiem.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Mauriac u schyłku swego życia dostrzega w kapłanie coś więcej nad to, co mógł dostrzec jako chłopiec wychowywany w środowisku o wysokiej kulturze katolickiej.

Kapłan jest więc dla Mauriac'a Chrystusem. Jest Chrystusem przez swą moc odpuszczania grzechów, przeistaczania wina i chleba, a także przez swe cierpienia. Zbawiciel niósł krzyż, musi go więc nieść i alter Christus — kapłan. „Gdy życie moje ma się już ku końcowi — czytamy w „Qu'attendez-vous du prêtre" — mogę powiedzieć, iż wiem, co cierpi kapłan", a cierpi w różny sposób.

Jakże często w chwilach zmęczenia, niepowodzeń, zawodów ogarnia kapłana, zwłaszcza starszego, tęsknota za skromnym szczęściem ludzkim.

Zdarzyło się kiedyś, iż pewna siostra zakonna, patrząc na bawiące się dzieci państwa Mauriac'ów niespodziewanie odezwała się do żony Mauriac'a z takim akcentem, którego się długo nie zapomina. — „Niech Pani będzie szczęśliwa!" Siostra ta dawno już umarła, ale słowa jej wciąż brzmią w uszach Mauriac'a.

Samotność i tęsknota za dziećmi, to tylko jeden z księżowskich krzyży, wcale zresztą nie najlżejszy. A są i inne. Należy do nich „ten kierat, w którym trzeba się kręcić od rana do nocy... wśród przytłaczającej troski o parafię, katechizację i inne sprawy... wśród nędzy wszelkiego rodzaju, której zaradzić nie można". A konfesjonał? Mauriac tu także dostrzega krzyż. Jakże bowiem często penitent zwraca się do spowiednika jak do samego Boga; jakgdyby kapłan nie był ułomnym człowiekiem. Ileż to razy wypadnie mu budzić w duszy ludzkiej siły, których sam nie posiada, albo mówić o miłości, którą czuje w sobie zaledwie w nikłym stopniu. A przecież kapłanowi nie wolno ani na chwilę porzucić swej roli w konfesjonale.

Zdarza się też, i to dosyć często, że kapłan już nieomal od pierwszych chwil po wyświęceniu musi dźwigać ciężki krzyż. Mauriac, aby nie być gołosłownym, cytuje drukowane w jednym z czasopism francuskich wypowiedzi młodziutkich wikarych.

„Atmosfera w niektórych parafiach jest taka, iż problem wytrwania młodego księdza przy ideale kapłańskim i pasterskim, jaki wyniósł z seminarium, zarysowuje się niezwykle tragicznie".

Co znaczą powyższe słowa, wie najlepiej ten, kto opuściwszy seminarium w stanie „świętej" naiwności, pełen zapału i gotów do poświęceń dla Boga i ludzi, zetknął się po raz pierwszy z „życiem". Wrażenie, jakiego wówczas doznaje się, jest potworne, miażdżące; wywołuje wprost fizyczny ból oraz gwałtowne zaburzenia organiczne. Czyż nie mogą powstać wtedy jakieś zahamowania psychiczne, jakieś moralne przestawienia?... Czy taka „atmosfera" nie może spowodować pierwszego upadku pod krzyżem?...

WIMBP
GORZÓW WLKP.

Jakże wymowna jest też inna wypowiedź francuskiego wikarego. „...Znajduję się zupełnie sam wobec nowego dla mnie zadania. Sam z Chrystusem, to prawda; ale są takie chwile, kiedy traci się grunt pod nogami, kiedy nad wyraz mocno odczuwa się brak widzialnej pomocy... Gdybyż nasi proboszczowie pozwolili odnosić się do nich z ufnością..."

Każdy kapłan przypomina Mauriac'owi cierpiącego Chrystusa. Niejednemu z nich, jego zdaniem, udaje się przejść przez życie bez potknięcia się. Są i tacy, którzy potykają się, nawet upadają, ale znowu podnoszą się i idą dalej. Ci w żadnym razie nie zasługują na przyczepianie im miana „złych księży", którym ludzie tak łatwo szafują. Mauriac nikogo nie potępia. Dla tych najnieszczęśliwszych spośród wszystkich ludzi, dla kapłanów, których wiara umarła, którzy stawszy się niewolnikami mitu wyciągają konsekrowane ręce ku przedmiotowi swych namiętności — ma słowa współczucia. W ogóle mniema, iż sąd zostawić trzeba Sprawiedliwemu i Miłosiernemu Bogu.

Jest jeszcze jeden punkt spojrzenia na kapłana w wypowiedziach Mauriac'a. „Gdy przeżywam zwątpienie w człowieka, gdy dławi mnie pogarda dla niego — wtedy myślę o kapłanie. Jest on dla mnie prawdziwym poetą". Właśnie ta subtelność duszy spowodowała, iż oddał się Panu bez zestrzeżeń i na wieki. Wprawdzie dziwnie układa się nieraz to życie Bogu poświęcone, ale przecież nic nie może zmniejszyć wartości prostracji w chwili święceń, kiedy to młody lewita, dobrowolnie odcinając się od świata, dla Boga „pali za sobą wszystkie mosty".

A czegoż oczekuje Mauriac od kapłana? Boga poprzez Sakramenty święte. Powieściopisarz francuski docenia zasadniczo posługę słowa. Sam jednak słucha niechętnie kazań. Jedyny wyjątek stanowią pod tym względem dwaj ojcowie, którzy przemawiają podczas niedzielnej Mszy świętej, transmitowanej przez radio. Przyznaje on zupełną słuszność Kierkegaardowi [4]), który twierdzi, że „Bóg jest kimś, do kogo się mówi, a nie kimś, o kim się mówi". A poza tym dla Mauriac'a najskuteczniejszym kazaniem jest życie księdza. „Dobry ksiądz nie ma mi nic do powiedzenia: patrzę na niego i to mi wystarcza". Wystarcza też Mauriac'owi liturgia, która, według niego, jest milczącym przepowiadaniem.

Reasumując myśli zawarte w wypowiedziach Mauriac'a, trzeba przyznać, że ten czołowy przedstawiciel francuskiej inteligencji katolickiej ma dużo życzliwości, wyrozumiałości, a nawet wdzięczności dla kapłanów, oraz że stara się wczuć w kapłańską psychikę. Nie ulega też wątpliwości, że spojrzenie Mauriac'a na kapłaństwo jest szerokie.

Ks. F. Lesiak.

---

[4]) Kierkegaard. 1813—1855, filozof i teolog duński.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp. DZIAŁ ZBIORÓW REGIONALNYCH
WiMBP GORZÓW WLKP.

SPIS RZECZY

CZĘŚĆ URZĘDOWA

1. Złagodzenie Postu Eucharystycznego 257
2. Modlitwa Ojca św. Piusa XII dla uproszenia duchowieństwu świętości 260
3. Modlitwa Ojca św. Piusa XII do Najśw. Maryi Panny Matki sierot 261
4. 40-lecie sakry biskupiej Ojca św. Piusa XII 262
5. Program dziesięciolecia przed Millenium Chrztu Polski . . 263
6. Instrukcja Ministerstwa Oświaty z 11. II. 57 r. w sprawie nauczycieli religii 267
7. W sprawie nadania praw państwowych Małym Seminariom 272
8. Dekret erekcji parafii p. w. św. Antoniego Pad. w Polichnie St. 273
9. Zmiana granic parafii Człuchów — Rzeczenica 275
10. Rozporządzenie w sprawie miesięcznika diecezjalnego „Gorzowskie Wiadomości Kościelne" 276
11. Maryjne nabożeństwa majowe 276
12. Ostrzeżenie 276
13. Poszukiwanie zaginionego 277
14. Zmiany personalne w diecezji 277

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

1. Ks. Dr W. Sygnatowicz: Post Eucharystyczny w ujęciu Konstytucji Apostolskiej „Christus Dominus" z 6. I. 1953 oraz Motu Propio z 19. III. 1957 r. 278
2. Nabożeństwa Maryjne w ciągu roku kościelnego 282
3. Nabożeństwo O. Maksymiliana Kolbego do Niepokalanej . 287
4. Ks. Dr J. Michalski: Z teki prawniczej 293
5. Pytania i odpowiedzi: Błogosławienie małżeństw, krzyż na ołtarzu 296
6. Jak postępuje proces beatyfikacyjny O. Maksymiliana . . 298
7. Parafia N. M. P. w Słupsku odbudowała świątynię ku czci Matki Bożej 302
8. Kapłan w literaturze: Czego od nas oczekują (Ks. F. Lesiak) 307

WiMBP GORZÓW WLKP.

KSIĘGARNIA ŚW. ANTONIEGO W GORZOWIE POLECA:

W. O. Jakub Wujek T. J. — **Pismo święte Starego Testamentu,** przekł. polski, cena 150,—

Tajemnice różańcowe dla niewiast, panien, mężów, młodzieńców a 4,—

Ks. Wł. Koperski — **Effeta** — modlitewnik dla głuchoniemych 35,—

Św. Tomasz z Akwinu (przekł. i opr. prof. Stefan Świeżawski) — **Traktat o człowieku** (Summa teologiczna) cena 100,—

Streszczenia rozpraw doktorskich, magisterskich i seminaryjnych cena 50,—

Ks. Fr. Bogdan — **Geneza i rozwój klauzury zakonnej,** cena 80,—

Dobraczyński — **Listy Nikodema** opr. cena 40,—

Ks. J. Keller — **Etyka katolicka** cz. I. opr., cena 50,—

O. Columba Marmion — **Chrystus wzorem kapłana.**

O. Ives Montheuil — **Wykłady o Kościele,** cena 13,—

Przemysław Mroczkowski — **Znaki na głębiach** (Eseje wokół liturgii), cena 35,—

John Henry Newman — **Logika wiary,** cena 30,—

O. Grzegorz M. Sunol O.S.B. — **Zasady śpiewu gregoriańskiego** (przełożył na jęz. pol. O. Florian M. Koziura Franciszkanin), cena 72,—

Ks. Jan Wierusz Kowalski — **Liturgika** (wyd. nowe, zmienione i poprawione), cena 45,—

Giuseppe Ricciotti — **Życie Jezusa Chrystusa,** opr., cena 90,—

Rituale parvum — cena 90, —

Funebrale — cena 90,—

Pius Parsch — **Rok liturgiczny** 1/3 t., cena 190,—

Na okres I-szej Komunii św. polecamy:

Obrazki Komunijne już od zł. 7,50 -

Różańce białe, czarne i kolorowe od zł. 13,50

W dużym wyborze pamiątki I-szej Komunii św.

Książeczki do nabożeństwa czarne, białe w cenie od zł. 37,50

Laurki I-szej Komunii św. w cenie 3,—

Medaliki aluminiowe à 0,60

Medaliki srebrne od zł. 6,85

Łańcuszki steelonowe i srebrne w dużym wyborze.

WiMBP
GORZÓW WLKP.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje: Kuria Biskupia w Gorzowie. Redaktor X. K. Łabiński, Dyr. W. D.
Kościańskie Zakłady Przemysłu Terenowego Kościan, 290. 3. 57. K-14.
Podpisano do druku 30. 4. 57. Nakład 1000. Druk ukończono 15. 5. 57.

WiMBP
GORZÓW WLKP.